

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W PIĄTEK DNIA 12 KWIEŃNIA V.S. 1818 ROKU.

KRÓLESTWO POLSKIE.

z Warszawy.

Najjaśniejszy Pan zwiedził dnia 11 b. m. twierdzę Modlin, i powróciwszy tegoż samego dnia wieczorem do stolicy, nazajutrz dnia 12 około południa wyjechał na dni kilka do Kalisza.

Jego Cesarzówicowska Mość, Wielki Xiążę Michał, wyjechał z tej stolicy d. 12 przez Poznań, do Berlina.

SEYM KRÓLESTWA POLSKIEGO.

IZBA POSIELSKA.

Posiedzenie dnia 9 kwietnia.

Gdy Izba porządek zajęła, JW. Sekretarz Seymowy odczytał listę przytomnych Członków, a JW. Marszałek posiedzenie zajął następującą mową:

Prześwietna Izbo Poselska!

Projekt dzisiaj wniesiony przez Radę Stanu, a przez wasze Kommissyie, Współobywatele, roztrząsany, tyczący się Moratorium, ma na pierwszym względzie zabezpieczenie pewności krajowego mienia.

Majątek krajowy dzieli się na dwie części: pierwszą składającą z dóbr ziemskich posiadaczy, drugą właścicieli brzęczącej monety.

Hipoteki i dóbr ziemnych obciążenie, skutek światła narodowego i doświadczenia, już zapewniły bezpieczeństwo pożyczonych pieniędzy.

Wojna, zaborcy, zniszczenia, rekwizycyie i różnogatunkowe podatki, pozbawiły właścicieli ziemi, ich intraty i razem części kapitału, rujnując ich siedziby, dostatki, dobytek i wszelkie zasitki.

Przymuszeni udawć się na nowo do właścicieli brzęczącej monety, jeszcze większych przyczynili ciężarów swym własnościom, które, lub świetnych usług krajowi oddanych, lub tyłowieczney pracy były skutkiem i nagrodą.

Kapitałisci nienaruszeni w kapitałach i procentach, które hipoteka im zapewniła, zapomniawszy o stratach współbraci, o wyniszczeniu monety krajowej, żądali prawie niemiłosiernie zwrotu, nie tylko swej intraty, lecz i kapitału.

Rząd, ważąc na szali sprawiedliwości straty posiadaczy ziemi, zupełne ich oddanie się oyczyźnie, znając usługi poświęcone dobru narodu, nie mogąc ich nagrodzić, chciał przynajmniej od powszechnej zguby zasłonić i moratorium ogłosił.

Kapitałistom, którzy żadnych ciężarów nie znosili, zapewnił i kapitał i procent, intraty corocznie płacić nakazując.

Mnożstwo spekulatorów, w nieszczęściach krajowych własnego tylko zysku szukających, oburzyło się, zapomniawszy, że ich majątki i intraty in statu quo zostały, i że ich współbracia, posiadacze ziemi, nadto byli szczęśliwi, gdy z pogromu oyczystego, choć pół kapitału nie rachując intraty, mogli zachować dla siebie i swych dzieci.

Zapomnieli również, że z krajowego zniszczenia swe majątki całkowicie wyniosłszy, częstokroć podwoiwszy, nie nie poświęcili i do oyczystego bytu się nie przyczynili, a jednak również z innymi mają prawo chęć się Polaka imieniem.

Współrodacy, ufnością narodową i krajową władzę zaszczytenci, widzieliście w mém przedstawieniu obraz przyczyny prawa moratorium i jego potrzeby.

Mam sobie za powinność dodać jeszcze uwagę, że gdy to prawo od razu zniesionem zostanie, ta część obywateli, co w naszych ofiarach udziału nie miała, co na zwaliskach odwiecznych majątków się podniosła, rozdrażniona zatrzymaniem w chyżym biegu swych spekulacyi, rzuci się raptem na ziemne posiadłości; a subhastacyie i licytacyie codzienne, zniżą do części może czwartej cenę ziemi, a tęp samem majątek krajowy.

Odwiecznych obrońców kraju potomki, nie znajdując w swym narodzie masy pieniędzy wystarczającej na zapłacenie jednomentalne wszystkich długów, które ciąży na całym Królestwie, porydą na obce siedziby i może nawet sami w rzyce, uciekając się jedni przed drugimi, będą wiazić połowę samych siebie spadłych. A dobra, które wczoraj miliony, po nie przyjęciu tego prawa, ledwo pięć część będą warte.

Na gruzach zastużonych w kraju rodziny, na potowie majątku wierzycieli, wzniesie się nowy rząd pieniężny, co zyskując z miliona processów, i dawnych posiadaczy, i wierzycieli, razem zniszcza.

Z drugiej strony, cnota krajowa i nasz honor, chociaż więcej ucimienionym, cudzą i rządzie własnością nam nie dozwala. Światło rzędu i waszych Kommissy podaje nam środki połączenia i waszej potrzeby i sprawiedliwości.

Do nas należy rozważyć do jakiego stopnia pogodzić możemy ten święty zarodek cnoty oyców naszych, którego z miłością oyczyzny z mlekiem wysaliśmy, z zapewnieniem własnego bytu i nieskazitelności naszych obywateli.

Sprawiedliwość jedna, zapewnia dobro kraju, a cnota jest podstawą jego szczęścia. Ten projekt wystawia zarówno obu stronom i pewność majątku i pewność oddania kapitału.

Kredyt narodowy, rękoymia ufności, wzniesie i przetrwanie pasmo tych nieszczęść, która niepewność osobistych układów wszczęła i założyła, bez zniżenia ceny majątków, i zniesienia starodawnych ich posiadaczy.

Prześwietna Izbo Poselska! w Imię narodu i sprawiedliwości wyrzeczesz, o tęp przedstawieniu, które w ten moment Sekretarz Seymu twojej rozważyć przełoży.

Następnie miał głos JW. Rada Stanu, Szaniawski, wnosząc projekt do prawa o Moratorium, a tęp w jednym artykule jak następuje był objęty: — „Stosownie do postanowienia dnia 16 lipca 1817, Moratorium ogólne z dniem pierwszym stycznia 1821, tak dla kapitałów przed dniem 20 czerwca 1815 zaciągniętych, jako i narosłych do tego dnia prowizy, zupełnie ustanie“ wyluszczaając, iż tym jedynym środkiem Rząd mógł tak wierzycielom jak i dłużnikom zadosyć uczynić.

Po którym wniosku, za odebraniem głosem, mówił na przód JW. Stubiński, Poseł Brzeski, jako Członek Kommissy Skarbowey, dowodząc potrzebę projektu, tudzież wnosząc, iż Najjaśniejszy Pan, podanym tym środkiem, ochraniając dłużników od upadku, z drugiej strony przyspiesza oraz wierzycielom odebranie swych kapitałów.

JW. Koldowski, Deput. Radomski i Koniński, zastępujący jednego z Członków Kommissy do praw cywil. i admin. wnosili, iżby artykuł 2 w projekcie zastrzegający, iż odtąd żadne moratorium ponowione nie będzie, a

podczas dyskusyi Kommissyi z Radą Stanu wykreślony, nazad był umieszczony.

JWW. *Niemoiewski*, Poseł Kaliski, *Onufry Małachowski*, Poseł Szydłowiecki, *Oebchelwic*, Poseł Krakowski i *Obniński*, Poseł Łosiecki, wszyscy jako Członki Kommissyi Seymowych, w głosach swych pełnych wymowy i najsłuszniejszych zasad, dowodzili, iż ziemianie dla dobra oyczyzny majątki swe oddziwwszy, wreszcie okolicznościami wojennymi zniszczeni, przez raptowne zniesienie Moratorium, do zupełnego upadku przywiedzionemi bydl mogą.

JW. *Raczyński*, Poseł Lubelski, wywodził rachunkowo, biorąc za zasadę dług krajowy publiczny z raportu odczytanego na drugiej sessyi przez Radę Stanu, iż potrzebaby było massy pieniędzy gotowych w kraju do tyśiąca milionów złotych, chcąc po zniesieniu Moratorium, w jednym czasie wierzycielom uiszc się z długów prywatnych wraz z ich procentami.

JW. Hr. *Mikorski*, Poseł Gostyński, dowodząc zasadami prawodawstwa, iż te na uwadze dobro kraju mieć powinny, za projektem przedłużenia moratorium oświadczył się.

JW. *Raymund Rembieliński*, Poseł Biebrzański, podobnie za projektem wnioski swe czyniąc, zwrócił uwagę co do kapitałów hipoteką zabezpieczonych i z prostych skryptów należących.

JW. *Hrabia Jezierski*, Poseł Garwoliński, był przeciw projektowi, gruntując mowę swoją na tém, aby oddać każdemu, co się komu należy; nakoniec odpierał wnioski czynione względem utworzyć się mającego banku, gdy kraj nasz, jak twierdził, tak ubogi w gotowiznie.

JW. *Radziwiński*, Poseł Mławski, był za projektem, chcąc tylko wyjaśnienia: czyli moratorium ściągac się tylko może do summ hipotecznych; czyli też i obligacye obeymuje?

JW. *Chmielewski*, Poseł Lipnowski, równie za projektem mówił, dodając, iżby projekt podany mmiey był potrzebnym, gdy podobny dekret N. Pana już istnieje.

JW. *Baliński*, Deput. *Hrubieszowski* i *Tomaszewski*, lubo mówił przeciw moratorium, dowodząc, iż ta uciążliwość już trwa od lat jedenastu, jednakże byłby za tém krótkim przedłużeniem, gdyby artykuł 2 w projekcie był nazad zamieszczony.

JW. *Krysiński*, Deput. miasta *Warszawy* cyrkułu V, na zasadach ekonomii polityczney wnioski swe opierając, mówił obszernie przeciw projektowi.

JW. *Ostrowski*, Poseł Zgierski, wyluszczając korzyści z przyjęć się mogącego projektu, mówił za nim.

JW. *Faltz*, Deputow. z miasta *Kalisza* cyrkułu I, był za projektem, dodając, iż jedne skutki, odrzucenie jego lub przyjęcie, sprawić muszą, gdy dekret Królewski oznaczający podobny termin moratoryyny, jest już obowiązującym.

JW. *Szółowski*, Poseł *Łęczycki*, dowodząc, iż znosząc moratorium raz byśmy uymowali woli Monarszey przedłużający moratorium do roku 1821, drugi raz attrybucyom Seymu przyszłego, który we dwa lata następne tymże przedmiotem zająć się może, oświadczył się za projektem.

JW. *Józef Grabowski*, Poseł *Węgrowski*, dowodził, iż wszelkie długi pod dobrodzieystwo moratorium podciągające się, są jeszcze z epoki panowania pruskiego, gdzie powiększay części na przedmioty zbytku zaciągnięte zostały, i dla tego oświadczył się przeciw projektowi.

JW. *Jeziorkowski*, Poseł *Częstochowski*, lubo wnosił, aby przez bank lub inne środki zaradcze dłużnikom dopomódz można do uiszczenia się z długów, oświadczył się jednak za przyjęciem projektu.

JW. *Godlewski*, Poseł *Maryampolski*, również za projektem przymówił się, kończąc mowę swoją wyrazami: *Malum sed Necessarium*.

Nakoniec JW. *Pieniążek*, Poseł *Kozieniecki*, członek Kommissyi do praw cywilnych i kryminalnych, wspierał zdanie za przyjęciem wniesionego dziś do Izby projektu. Poczém, gdy dyskusye skończone zostały, JW. Marszałek Seymu przystąpił do kreskowania, gdzie z liczby wotujących 120, było za projektem 113, a przeciw 7. A zatém większością głosów 106, projekt, o przedłużeniu moratorium, w Izbie Poselskiej przyjęty został. O czém nie omieszkął JW. Marszałek na piśmie zawiadomić Izbę

Senatorską, odkładając razem sessyą do dnia jutrzejszego na godzinę 10 z rana.

Posiedzenie dnia 10 kwietnia.

JW. Marszałek Seymu, przywoławszy Izbę do porządku, wezwał JW. Sekretarza Seymu, do odczytania na-przód listy przytomnych członków, a potém projektów na dzisiejszém posiedzeniu przechodzić mających, to jest: o procentach i uzupełnieniu prawa artykułem 1244 kodexu cywilnego objętego.

Następnie JW. Marszałek zawiadomił, iż projekta wnoszone, są już Izbie Poselskiej znajome, i że te są tylko dalszym ciągiem wczorayszego, zapytując się razem, czyli woła jest Izby wprost przystąpić do kreskowania, czyli też jeszcze jakowe dyskusye chce nad nimi czynić? Lecz na oświadczenie wielu Członków żądających dyskusyi, wezwał JW. Marszałek, chcących mieć głos, do zapisania się.

Pierwszy więc JW. *Stanisław Grabowski*, Poseł *Stanisławowski*, Członek Kommissyi do praw administracyjnych, zabrał głos, w którym wyluszczył potrzebę objaśnienia wniesionego projektu o procentach, mianowicie co do ich epok, i przytaczał artykuły kodexu cywilnego, któreby w sprzeczności z podanym projektem mogły zostawać.

Odpowiedział mu na ten wniosek jeden także z Członków teyże Kommissyi, JW. *Hrabia Komorowski*, Poseł *Kielecki*, wyjaśniając, iż żadne sprzeczności ztąd wyniknąć nie mogą.

JW. *Szółowski*, Poseł *Łęczycki*, utrzymywał w swém przymówieniu niesłusność uchylania procentów umownych, dodając, iż w sporach, jedne strony żądać będą zastosowania uchwały seymowej X. Warsz. z dnia 16 grudnia 1811 roku, drugie zaś nowego prawa; a przystępuwszy w rozbiórce niniejszego projektu prawa do procentów duchownych, żądał tylko dostateczniejszego w projekcie objaśnienia.

JW. *Raczyński*, Poseł *Lubelski*, też same myśli wy-murzył.

W tém miejscu, JW. Rada Stanu *Szaniawski*, głosem swoim objaśnił dostateczniej Izbę Poselską, o zamiarach Rządu, korzyściach wynikających, i usunięciu wszelkich arbitralności, projektem tym zapewnionych.

JW. *Baliński*, Deput. *Hrubieszowski* i *Tomaszewski*, wyluszczył zastosowanym przykładem wydarzyć się mogącą okoliczność, gdzie i Sędzia byłby w obojętności u-determinowania opłaty procentu; żądał więc w projekcie dodatku stosownego do tey myśli.

JW. *Józef Grabowski*, Poseł *Węgrowski*, przekładał, iż są ważniejsze przedmioty obrad Seymowych, nad któ-remi zastanawiaćby się trzeba, i że czas już jest krótki; a zwracając uwagę do wyższych nad oznaczone projektem procentów, wytknął, iż kodex cywilny narażonym w tym względzie bydl może, mianowicie, co do kapitałów, które à fond perdu są dawane, iż te zwykle więcej jak dziesięć procentu przynoszą. Nakoniec wnioskował, aby przynajmniej to zastrzeżono, iż gdy dłużnik na pierwszym terminie oznaczonego procentu nie uiszc, aby do 7 od sta, dla tak nierzetelnego, prawo podwyższyło.

JW. *Szepietowski*, Poseł *Tykociński*, co do summ wyderkaowych i procentów duchownym, uwagi swe zastosował, żądając w tym względzie domieszczenia objaśnień w projekcie.

JW. *Młodzianowski*, Poseł *Pultuski*, Członek Kommissyi do praw cywilnych i kryminalnych, w mowie swey gruntuwnie wyjaśnił potrzebę ograniczenia opłat procentowych, tudzież zbijał wnioski, jakie w sprzeczności stawiać chciano, uchwały Seymu Xięztwa Warsz. z dnia 16 grudnia 1811, z projektem do prawa dzisiejszym.

JW. *Hakenszmit*, Deput. *Krasnostawski* i *Chełmski*, dowodził, że prawo działać powinno na przyszłość, nie na przeszłość: — prawo zaś projektem terażniejszym podane, będzie w tey sprzeczności. Daley, że materya ta należała bydl dołączoną do wczorayszego projektu, gdzie o moratorium mówiono, i tam zastosowanie procentów udeterminować. W reszcie domagał się dostateczniejszego wyjaśnienia tego słowa dawniey, umieszczonego w art. 2gim pod Lit. b. lub jego zmiany, gdyż sens dwu-znaczny wyraz ten może rodzić; lecz w odpowiedziach

swych JWW. Radca Stanu *Koźmian i Młodzianowski*, Poseł *Pultuski*, tę kwestyą wyjaśnić nie omieszkali.

JW. *Lubowicki*, Poseł *Radziejowski*, mówiąc za projektem, dowodził, ile wysokie procenta nadużyciom i lichwiarstwu otwierają drogę.

Nakoniec JW. *Dembowski*, Poseł *Kazimierski*, przekładał myśli swoje co do stosunków prawa kodexu cywilnego, tudzież zwrócił uwagę co do procentów handlowych, zwykle do 6 od sta determinowanych: następnie kwestyą przez JW. *Hakenszmit* wniesioną, o wyraz ten dawniej, objaśnił.

Tak gdy dyskusya ukończono, na zapytanie wniesione przez JW. Marszałka Seymu: czyli życzy Izba wniesiony projekt jednomyślnie przyjąć? cała Izba zgodność oświadczyła. — Przeto stosownie do art. 137 Statutu organ. JW. Marszałek Seymowy, projekt o Procentach, jako jednomyślnie przyjęty w Izbie, ogłosił.

(Projekt ten, w dwóch artykułach objęty, w pierwszym, zostawia w swej mocy ustawę Seymu X. Warszawskiego z roku 1811 stanowiącą wysokość procentu, a w drugim mówi o zastosowaniu artykułów 2go i 3go teyże ustawy, jak następuje; — a) Procent przed rzeczoną ustawą umówiony, podług umowy przysądzonym być ma do dnia ogłoszenia teyże ustawy, jeżeli prawa tey epoki, w której umowa zawartą była, pozwalały wyższego procentu nad 5 od 100; b) od dnia zaś ogłoszenia teyże Ustawy, procent dawniej umówiony, w żadnym przypadku nie może być nad 5 od sta przysądzony, ale zwrotu już zapłaconego wyższego procentu żądać niewolno.)

Następnie wprowadzono drugi projekt do prawa, pod tytułem: *Uzupełnienie prawa artykułem 1244 kodexu cywilnego objętego*, do którego, gdy Rada Stanu nie miała dodać, odnosząc się do wczorayszego swego wniesienia, JW. Marszałek Seymu, przystąpił do dyskusyi, dając głosy z porządku zapisanym Członkiem, z których: naprzód JW. *Łabęcki*, Deput. miasta stoł. *Warszawy* cyrkulu IV. miał głos, sprzeciwiający się zupełnie podanemu projektowi, jako według zdania jego, więcej tworzący processów, niż dobrodziejstwa, a najwięcej w tym nieodpowiadający celowi, że wyzuwał Sędziego z zaufania, które mu jest należne, gdyż znajdował, że w art. 1244 wszystkie te szczegóły znaleźć można, które projektem tak skrupulatnie są opisane.

JW. *Popiel*, Poseł *Miechowski*, był równie przeciw projektowi, a w uwagach swych domieszczył i to, że pomimo na wczorayszej sessyi zatwierdzonego projektu o moratorium, dzisiejszy tworzy nowe wstrzymanie kapitałów, otwierając po upływie pierwszego, nowego moratorium drogę.

W teyże samej myśli, mówili JWW. *Szołowski*, Poseł *Łęczycki* — *Czajewski*, Deputowany *Kalwaryjski* — *Kapica*, Deput. *Łomżyński* i *Tykociński* — *Pawłowski*, Deput. *Olkuski* i *Pilecki* i *Lelowski* — *Raczyński*, Poseł *Lubelski*, *Ratomski*, Poseł *Hrubieszowski* i *Xiądz Przyluski*, Deput., którzy wszyscy byli przeciw projektowi.

Za projektem zaś byli, i w głosach swoich czynione mu zarzuty odpierali, wskazując, iż projekt nietylko nie ma łączności z projektem o Moratorium, lecz owszem wypłatę kapitałów ułatwia, gdy do jednego roku tylko sądom-prolongacyi pozwala i wskazuje im pewną drogę działania, nie zostawując arbitralności Sędziego dalszych podziałów i odwołki wierzycielom, następujący Członkowie: JWW. *Falc*, Deput. Miasta *Kalisza* Cyrk. I., *Hakenszmit*, Deput. *Krasnos.* i *Chełms.* *Ostrowski*, Poseł *Zgierski*; — nakoniec, JW. *Młodzianowski*, Poseł *Pultuski*, przekonywajacem swoim przymówieniem dyskusyją tę zakończył.

Począł, gdy na wezwanie JW. Marszałka Seymu, przystąpiono do głosowania, okazało się, iż z liczby wotujących 109, było za projektem 91, przeciw 18, a zatem większością 73 głosów projekt przyjęty został.

Począł nieomieszkali JW. Marszałek przez piśmieniem odezwę zawiadomienie o tém Izbę Senatorską, odkładając Sessyą do dnia 13 b. m. na godzinę 10 zrana.

(Projekt wyżej wspomniany, uzupełniający artykuł 1244 Kodexu, cywilnego obejmuje w 9ciu artykułach przepisy względem zwłoki mogącej być przez sąd udzieloney dla dłużnika; zastrzega jednak w artykule 1, „iż odwołka terminu zapłaty, szczególnym dłużnikom, nie dłuższa

„jak do roku jednego, a podział kapitału, nie więcej „jak na rat dwie, w tymże przeciągu czasu, dozwolone być „mogą.)

Mowa JW. Prezydującego w Senacie miana na Sessyi Senatu dnia 6 kwietnia

Szanowny Senacie!

Masz na dniu dzisiejszym wyrokować, Szanowny Senacie! o projekcie prawa normalnego rozgraniczenia, które, na Seymie Konstytucyynym, w tey Izbie uświęconem zostało. Chlubnem jest dla każdego Polaka wspomnienie, wzorowy przykład Konstytucyynego Seymu, któremu brakło tylko wielkiej duszy *Alexandra I.*, by zbawienne jego ustawy, wiecznie trwałemi stały się tak, jak wiecznie pamiętnemi będą.

Nieszczęsne ówczasowy polityki Europejskiej widoki, nie pozwoliły ostać tak wielkiemu dziełu, które wraz z Polską runęło. Ale niestety! Klęska narodu naszego stała się pierwszym ogniwem tych ciągłych klęsk, które się odtąd na wszystkie zwały: bo samowolne obalenie starożytnego Tronu Królów naszych; stało się nietylko hasłem, lecz jakby upoważnieniem dla tych, co idąc za tym przykładem, obalili jedne, wstrzęśli drugie, zagrozili wszystkim.

Kiedy więc ten potężny Władca Północy, co mądrością swoją z łona zaburzenia świata wywiódł jego spokojność, osądził rzeczą równie potrzebną jak sprawiedliwą, dźwignąć Tron Polski i na nim zasiąść, by odtąd obalonym być nie mógł; nie dziw, że jest jego życzeniem, by Seym dzisiejszy, przywiódł do skutku zbawienney konstytucyynego zamysł. Jakoż wprowadzony do tey Izby od Rady Stanu projekt rozgraniczenia normalnego, nie jest niczem innem, jak tylko ożywieniem tegoż prawa ustanowionego na Seymie Konstytucyynym, którego niewykonania żałowała dotąd Polska.

Jak najszybciej użyteczność jest celem prawa tego, mającego zapewnić na wieczne czasy nam i potomkom naszym, spokojne posiadanie swojej własności. Cel ten równie dla nas pożądanym być powinien, jak był dla Seymu Konstytucyynego. Środki dziś podane do osiągnięcia go, są tyle do ówczasowych podobne, ile tego dozwoliła zmiana form Konstytucyynych.

Obszerniejszym jest tylko projekt dzisiejszy w rozwinięciu prawideł swoich, a czas do jego wykonania dozwolony dłuższym. Są to więc dodatki do uzupełnienia prawa Seymu Konstytucyynego, nie zaś zmiany do przeistoczenia go dążące.

Czyny jego wzorowemi zawsze będą dla każdego dobrego Polaka, miłem ich wspomnienie, mianowicie, jak w obecnej chwili słyszane z ust dziedzica nie tylko imienia, lecz i cnot obywatelskich, Naczelnika Seymu Konstytucyynego, wieczney pamięci Marszałka jego *Stanisława Małachowskiego*.

I mnie ten Mąż znakomity zaszczycał przychylnością swoją, i ja starałem się iść w ślady jego. Kiedy zajmuję to miejsce, na którym go często widziałem, zdaje mi się słyszeć głos jego mówiący do mnie: Czyń jak ja! — O szanowny cieniu! życzeniem przynajmniej odpowiem zleceniu twojemu, podając Senatowi do upoważnienia na wieczne czasy zbawienne prawo, o rozgraniczeniu normalnem, które ty Seymowi Konstytucyynemu obywatelską podałeś ręką. — Tą zachęcony myślą, zapytuje się: czyli przyjęty w Izbie Poselskiej niezmierną większością projekt do prawa, o rozgraniczeniu, Szanowny Senacie, jednomyślnością w prawo zamienić nie zechcesz? (Wiadomo jest, iż przeszedł jednomyślnie.)

Mowa JW. *Wybickiego*, Senatorsa *Wojewody*, miana w Izbie Senatorskiej dnia 3go kwietnia 1818 roku

Szanowny Senacie! Projekt o małżeństwie wniesiony do Senatu smutnych myśli rozwija mi pasmo... Przywodzi mi na pamięć, tę długowieczną kolidyą między władzą duchowną a świecką, która często w krwawą zamieniała się walkę... Zasmuciło się nie raz Niebo, na widok wojny zaciętej, między pomazańcami Boskimi.

Zasmucił się cały świat moralny, gdy źródło, z którego miał czerpać przykład, poło go zgorszeniem... Po-

winien był ztąd i kościół przegłądać straty swe duchowe; bez takich bowiem gorszących sporów, może aż dotąd, iż powiem, w duchu Ewangelii, byłby jeden Pasterz i jedna owczarnia; ale walki teologiczne rozwarły iey wrota, i na różne rozdroża jedney matki zozsypały się dzieci! dość nam tu wspomnieć jedną Angliją, aby obraz tey prawdy w oczach naszych stanął.

Miałby był Chrystus nauką swoją, tym sporom koniec położyć, gdy wielkie prawo ogłosił światu. — Oddawaycie Bogu co jest Boskiego, Cesarzowi co jest Cesarzkiego. Ale namiętności ludzkie, prawa tego zrozumieć nie chciały. — Gdzie z ducha czasu, zaszła przewaga, tam nadużycia się wzniosły — a z nadużyć szły wzajemne prześladowania; — wnet niezgoda rozpaliała kagańce różnowiernych opinii, aż wreszcie, na zasmucenie całej natury, płodziła dziwotworne plemię bezbożnych!

Ale zaciągniemy zastłonę na tę okropną pamiątkę w dziejach Chrześcijańskich.... Przyznajmy, że te nieszczęścia na świat moralny, płodziło rozciągnięte nad nim powszechne zaćmienie. — Trzeba było czekać wieków światła, które ludzi do siebie zbliżać miało, i w których człek człeka miał poznać: w których, powiem, Kościół i Trony miały sobie podać rękę zgody i jedności.

Miły nastał widok Bogu, gdy Papieże z Królami w ścisłejsze wchodząc porozumienia, dobrowolnie z należącej się Tronom, w pewnych częściach powagi świeckiej odstępować zaczęli. Nie tu jest miejsce wyliczać różne z różnemi Monarchami a Stolicą Apostolską w różnych epokach zawierane konkordaty; są one światu znane... Wiemy, jak wiekami postępując w oświeceniu Państwa Katolickie, bez dopuszczenia się odszczepieństwa, w obronie władzy swej wszechwładnej krajowej stawały. Wiemy, jak posłuszne swej matce, Kościołowi, dzieci, doszedłszy pełnoletności, praw sobie służących domagały się skutków.

Tu powiedzmy sobie prawdę, że w tym powszechnym postępie innych krajów w stosunkach politycznych, my ledwo krok jaki uczynić na przód mieliśmy śmiałość... Zostawaliśmy zawsze pod różgą klątwy kościelnej i politycznej. — Jeżeli Postowie obcych Mocarstw nam rozkazywali, i władza duchowna z gór Alpéyskich pisała nam prawa.

Pierwszy, ile wiedzieć mogę, nieśmiertelny Andrzej Zamoyski, do napisania praw zbioru jednomyślnie przez Sejm 1776 wezwany, pod artykułem o duchowieństwie, odważył się napisać: — aby żadna Bulla Papiezska nie była w krajn słuchana, dopokądby, jak w innych krajach Katolickich, nie miała cechy Rządowej — Exequatur.

Tę myśl, godną Andrzeja Zamoyskiego, z jaką pociechą, jako redaktor dzieła, w projekcie umieściłem, wystawić dziś jeszcze nie potrafię, a razem zamilczę, jakie na to pioruny wypadły z Nuncyatury. — Niemiał zapewne kościół i oyczyzna wierniejszego nad Andrzeja Zamoyskiego syna, ale te uczucia jego szlachetne wzięto za natchnienie odszczepieńca — rozumiano w nim widzieć uczzonego Mikołaja Radziwiła.

Atoli Mąż ten prawdziwie wielki, znalazł jeszcze w świetle i pobożności Krzysztofa Szembeka, Biskupa Płockiego, pociechę, który przez nadzwyczajną gorliwość pracując wraz z nami, około praw zbioru, usunął się jako Biskup od redakcyi tey myśli o Bulli, ale dał nam poczuć, że ten artykuł, nie miał najmniejszej cechy odszczepieństwa.

Szanowny Senacie! gdy zląskawione Niebo osadziło nam na tronie, równie potężnego jak mądrego Króla: gdy ten w swym nieśmiertelnym głosie wyrzekł — Reprezentanci Królestwa Polskiego, unieście się do wysokości waszego przeznaczenia — gdy mówię wyrzekł — już odtąd

Polska ma znaczenie świetne w rządzie Narodów Europy, — zostaniemyż w poziomym dawniey służebniczym stanie?

Alexander, Pan nasz Miłościwy, który na religii, na czystey moralności, i na wyobrażeniach liberalnych, jak na nieporuszoney skale tron swój oparł, dostrzegłszy, że w kodexie cywilnym, który nam dotąd za prawo służy, żadney wzmianki religijney, w artykule o małżeństwie nie ma, zalecił Radzie Stanu, aby na Sejm wygotowała w tey mierze projekt, w którymby pogodziła prawa duchowne ze świeckimi.

Takiey to natury projekt przyniosł dziś do Senatu, deputowany Rada Stanu, abyśmy o nim opinią naszą objawili... Poważni Mężowie, ufam, że gdy go dokładnie w mądrości waszey zważycie, potwierdzić go zechcecie. — Zastawia on religii; co jest religijnego, zwraca powadze cywilney, co się do powagi rządowej należy. — Pod Rządem Konstytucyynym zostając, nie możemy mieć sądu, tylko sąd konstytucyyny, i na tey zasadzie, sąd tylko cywilny może o ważności lub nieważności związków małżeńskich ostatecznie stanowić.

Rząd katolicko - rzymski - austriacki zapewne przez duchowieństwo nasze za wyklęty uważany być nie może. Dom owszem Rakuzki był od dawnych wieków za filar stolicy Apostolskiej uważany; a przecie, w xiędze ustaw cywilnych powszechnych dla krajów Monarchii Austriackiej ogłoszonych, w §§ 97 i 98 jest umieszczonem: „sprawa względem nieważności małżeństwa powinna się toczyć przed sądem ślacheckim, tego okręgu, w którym małżonkowie zwykle mieszkają“ — dalej obowiązuje sąd, aby do zgody zakłócone małżeństwo skłaniał, czego gdy niedokaze — kończy prawo — „tedy sądy ślacheckie wyrok względem ważności lub nieważności małżeństwa wydać mają.“

Poważni Mężowie! takowe prawa obce, nie biorę w pomoc działań naszych politycznych. — Pod samowładną udzielnoscią Rządu naszego już dziś zostając, niepodległości Narodowej, nie nam kępować, nie jey ścieśniać nie może. Przytoczyłem te obce ustawy, w zamiarze zaspokojenia troskliwej świętobliwości duchowieństwa naszego; dowodząc, jak dawno już Rządy katolickie w tłumaczenie prawdziwego ducha zboru trydentskiego, bez obawy wyklęcia wchodziły.

Postępujcie więc, Oycowie kraju, w rozważde głębokiey tego projektu, który nam Rada Stanu podala; starajcie się w mądrości Waszey pogodzić prawa Ołtarza z prawami Tronu... Bez religii, tey dzielney kotwicy, bezpieczeństwo społeczności ludzkiej zaręczający, powiem bez religii, kraj stać w pokoju trwałym nie może; ale zarazem, bez udzielney i niepodległej władzy krajowej, wyobrażenia nawet społeczeństwa cywilnego uczynić sobie nie można. — Ciało takie, na pozór polityczne, byłoby bez duszy, byłoby martwe.

Co do mnie, ponieważ prawa kościoła, z prawami udzielney władzy krajowej, w przyniesionym nam projekcie, pogodzone znalazłem — ponderibus librata suis... jestem więc zupełnie za tym projektem.

Liczba okrętów w Rydze d. 6 kwietnia: przybyłych 129, wyszłych 21.

Cena zboża w Rydze d. 6 kwietnia: łaszt żyta 350½ rubl. ass. łaszt pszenicy 698½ rub. ass. łaszt jęczmienia 296 rub. ass. łaszt owsa 267 rub. ass.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebr. 3 ruble 86½ k. dukat holl. 10 r. 83 k. imperyal 37 r. 58 k.

Wilno dnia 12 kwietnia 1818 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety, *Poczta Północna*, z Moskwy d. 23. marca: „Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość, *Marya Fiedorowna*, d. 20 t. m. zaszczyliła odwiedzeniem swem *Hrabię Razumowskiego*, w majątności jego *Gorynkach*, blisko Moskwy położony. N. Pani przybyła do tego miejsca o poindniu, spokojna przez gospodarza i wprowadzona została prosto do oranżeryi, która zajmuje dolne piętro domu. Tam oczom N. Pani stawił się wielki szereg drzew najpiękniejszych, wszystkich części świata, zajmujących 160 sążni powierzchni, zielonością przyozdobioney. Cesarzowa Jeymość raczyła z ukontentowaniem oglądać wszystkie oddziały: towarzyszyły N. Pani osoby z nią przybyłe i *Professor Fischer*, który z polecenia *Hrabi* go trudni się około utrzymania ogrodów i *treibhanzow*. Przechadzka ta ciągle trwała od godziny 12 do 3. Chociaż w różnych miejscach były postawione krzesła, ale Cesarzowa Jeymość nigdzie nie użyła odpoczynku, owszem podobało się N. Pani ciągle chodzić i zatrudniać się oglądaniem licznych różney postaci roślin, tak okazując znajomość, z jakiej mógłby się pysznić i najlepszy botanik. Po przechadzce gospodarz otrzymał szczerze być zaszczyconym obecnością N. Pani na obiedzie. O godzinie 5 z południa N. Pani opuściła to miejsce, z pochlebnym oświadczeniem zadowolenia i uprzejmości, a razem z obietnicą odwiedzenia raz jeszcze w piękniejszej porze roku tego podziwienie wzbudzającego miejsca — W rzeczy samej *Gorynki* mają w sobie coś zachwycającego dla ciekawości przejętego widza, a razem to, czego by daremnie było szukać w innych tego rodzaju zakładach w całej Europie. Dom wspaniały, obszerne i najlepiej urządzone ogrody, *treibhanzy* i oranżerye więcej 600 sążni zajmujące, rośliny ze wszystkich stron świata tu na północy zgromadzone, i w nadgrodzie za przywiązania do nauk, składające te korzyści, które wydaje królestwo roślinne — wszystko to niejako poniewolnie w zadumienie wprawia. *Hrabi*, prócz nieprzerwanych starań, więcej jak przez lat 30, poświęcił na ten zakład część swojej fortuny. W tem wszystkiem wielką mu był pomocą, przez swoją rzadką znajomość rzeczy przyrodzonych, *P. Professor Fischer*, który z polecenia *Hrabi* ciągle utrzymuje korespondencyą ze wszystkimi znakomitszymi tego rodzaju zakładami Europy. Za celniejszy zaszczyt tego zakładu można uważać następujące okoliczności: *naprzód* że w przeciągu tegoroczney zimy dla królewskiego ogrodu paryskiego, z ogrodu *Hrabi Razumowskiego* zapisano więcej 300 takich roślin, których ogrodu paryski nigdzie dostać nie mógł; *potém*: że w *Gorynkach* znajduje się w ogrodzie bardzo wielkie miastwo w zupełnej piękności takich roślin, które w innych miejscach nie mogły tak pięknie być wypielegnowane.

Moskiewskie archiwum państwa stosunków zagranicznych, w dniach 9 i 22 marca, dwukrotnie było zaszczycone odwiedzeniem N. Cesarzowej Jeymości, *ELżbiety Aleksejewny*. Na każdym odwiedzeniu tego zbioru *Kart oyczystych* N. Pani więcej dwóch godzin zabawić raczyła. Pierwszą razą podobało się N. Pani zajęciem oglądaniem starożytnych historycznych pamiętników, dotyczących się *Rossyi*; *potém* zwróciła uwagę na stosunki zewnętrzne *Carów* z mocarstwami *Europy* i *Azyi*.

W. X. *Jmć Mikołaj* jechał z Moskwy do *Tuły*, skąd powrócił do Moskwy d. 19 t. m. W *Tule* W. X. *Jmć* oglądał bataliony saperów i grenadyerów małosyjskich, oraz szkołę batalionu saperów. Na odjeździe uderował brylantowemi pierścieniami ziemskiego sprawnika *Rudniewa* i głowę miasta *Sawiszewa*.

D. 15 marca, nadzwyczajny poseł francuzki, *Hr. Noailles*, przejeżdżał przez *Zytomierz*, skąd udał się na trakt do *Radziwiłłowa*.

KRÓLESTWO POLSKIE

Rapport Rady Stanu o czynnościach dwuletnich rządu.
(Ciąg czwarty.)

WYDZIAŁ ADMINISTRACYI WEWNĘTRZNEY KRAJU.

W obszerniejszym zawodzie obowiązków *Komis. Rząd. Spraw wewnątrz. i Policji*, rolnictwo, handel, przemysł, bezpieczeństwo, porządek, i wygodę, depominają się od niego zwrotu utraconey lub zaniedbaney pomysłowości.

Przedwstępnyj jej do tych celów krokiem była oszczędność, przez którą etat swój w całym kraju w porównaniu z wydatkiem, jakiego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za *Xięztwa Warsz.* wymagało, o 1,396,630 zł. pol. na korzyść skarbu zmniejszyła; a przez zużycie dyet, zrównanie rozmaitych pensy i urzędnikom, i po uchyleniu *Komisji centralney*, likwidacyney *Gallicyjskiej*, i nadzwyczajney potrzeb wojska, przez objęcie obowiązków pojedynczych, po drugich zaś obrachunków, wyżej jeszcze tę oszczędność posunęła.

Z czynności, które jej zmiana polityczna *Xięztwa Warszawskiego* do ułatwienia przekazała, to jest, z obrachunków należności, do których uspokojenia z mocy traktatów *Wiedeńskich* *Rządu Xięztwa Warszawskiego*, *Austrii* i *Prusy* należały; tudzież tych, które do *Francyi*, i *Państw z nią sprzymierzonych* usprawiedliwionemi zostają, obliczyła i podała *Komisarzom* likwidacyjnym przez *W. C. K. Mość* wyznaczonym, sumę należności dla kraju 26,607,188 zł. która jeszcze powiększy się, gdy wszystkie polney nadesłane dowody sprawdzonemi i obliczonemi zostaną.

Rachunki jej z władzami *Rossyjskimi* za dostarczoną żywność, dla niezebranych jeszcze w zupełności dowodów i wniesionej, co do epoki przed 1 maja 1814 wątpliwości, dotąd się przeciągnęły; uzyskana atoli a conto ich summa w miarę przysyłanych dowodów, między mieszkańców podzieloną została. *Obrachunki* *kwater*, i podwojenie wojska *rossyjskiego* dostarczanych, a następnie do art. 10 *Konstytucyi*, do zapłacenia ze skarbu tego państwa przypadających, nieprzerwanym ciągiem trwają.

Na czele potocznych jej czynności umieścić należy upowszechnienie *Dzienników praw*, i urzędzeń między wszystkimi władzami i zwierzchnościami krajowemi; rzecz, jeżeli w każdym rządzie potrzebna, w konstytucyjnym też potrzebniejsza, a zatem konieczna, bo osławiając każdego mieszkańca z duchem *Rządu* i powodami przedsięwzięć jego, ducha publicznego od pomyłek w sądzieńiu ochrania, daje mieszkańcom broń, którą nadużycia urzędników z łatwością odbić są w stanie; urzędnikom zaś usuwa przeszkody, które niewiadomość lub nieprzygotowanie do wykonania rozporządzeń, z strony mieszkańców stawiałyby mogły.

Dla rolnictwa, które jest jedynym bogactwem krajowem, dla ludności krajowej, przez którą tylko z upadku swego dźwignąć się może, coś uczynić w krótkim przeciągu czasu mogła, jak usuwać koleją wszystkie te przeszkody, które w spadku po okropnej wojnie pozostały? To co przez porozumienie się z *Komisją wojny* wyjednana, pod czynami teyże *Komisji* obszerniej wymienionem będzie. Stan tych dwóch przedmiotów nie może jeszcze powabnego wystawić obrazu; wiele jest włości spustoszonych, wiele bez dostarczającej ilości rąk i bydła, ludność przez wojnę o liczbę 634,810 dusz zmniejszona, w obecnej chwili acz znacznie się podniosła, jeszcze nie jest uzupełnienia bliską; pomocne ku tak ważnemu przedsięwzięciu środki, zaświadcza należąca troskliwość zachęcenia cudzoziemców do osiadania w kraju, których 785 rodziny czyli 3,335 dusz, korzyściami postanowien z dnia 2 marca oraz 10 sierpnia roku 1816 i 3 maja 1817 sprowadzonych, już to w dobrach narodowych, już w prywatnych włościach osiadło. Wskazane lepsze prawidła rolnego gospodarstwa, i ogłoszone postanowieniem *W. C. K. Mości* z dnia 25 września (7 października) roku 1816 dla celujących w tym rodzaju nagrody.

Rozdawanie na własność włości najpracowitszym włościom; drogą pamiątkę ogłoszenia *Królestwa Polskiego*, i pierwszego do stolicy *W. C. K. Mości* przybycia, sercem wiernego ludu, z daru właścicieli przypominające; ustanowienie *Instytutu agromomicznego*, pokazany wzór łatwego budowania mieszkań wiejskich w ubijaną ziemię; zakaz surowy dla żydów dawania na kredyt włościom trunków, obciążenie podwyższoną opłatą o pół części konsensów na szynki, aby ludność wiejską wydobyć z pod

szkodliwego wpływu niszczącego ją żydowstwa; zalecenie do władz miejscowych ścisłego pilnowania ulgi przemiesionej w zniesieniu po etapach stojek, oraz dozieranie przepisanych prawideł przy wymaganiu podwód; zmiana za najlaskawszym W. C. K. Mości zezwoleniem liwerunku w naturze pobieranego na pieniądze; jeżeli jeszcze tej widocznej skuteczności na podźwignienie rolnictwa nie okazały, którą tylko sam czas i pokój przyjąć na siebie mogą; są przynajmniej śladem, że ku temu celowi usiłowania i starania zaniedbanymi nie były. Najlaskawszy dar W. C. K. Mości wspomógł nasze zdrobniałe stada zawodem bydła Kałmogórskiego i wybornych koni; już z niego wielu właścicieli korzysta, udziela z niego pożytki włościanom, a wdzięczność za nie jest wspólnym całego narodu uczuciem.

Liwerunek wyżej wspomniany przez prawo Seymowe 1811 roku dla wojska narodowego postanowiony, bez wątpienia w zmianie swojej na pieniądze przynosił dla kraju ulgę, co do tylu nieoddzielnych przykrości, jakie prowadzenie i oddawanie w naturze produktów krajowi doświadczać dają, jeżeli cena ich acz na teraz niższa od tej, którą dekreta Najjaś. Króla Jmci Saskiego ustanowiły, obowiązkiem ten dla niektórych włości lżejszym, dla innych nieco cięższym uczyniła; zastosowanie cen do miejscowych targów, a zatem w zamian ogólnego prawidła, stosunkowe do okolic, równe dla wszystkich powróci wymiar.

Miasta.

Powstanie i wzrost podupadłych miast, zarówno z rolnictwem kraj nasz obchodzić winno; rozpoznanie ich funduszów i potrzeb jest pierwszym do tego celu szczeblem, po którym do porządku, ochędostwa i ozdoby postąpić mają. W skutku tego zamiaru podniesiona opłata na piwie zagranicznem i druga na szynkach w kraju zł. 269,669 gr. 15 wynosząca, a miastom odstąpiona, stały się pierwszym funduszem, z którego na bruki Płock, Kłodawa, Siedlce i Lublin pomoc czerpają. Prócz tego, też same miasta a z niemi Inowłódz, Łomża, Piątek, Łowicz, Sandomierz, Kalisz z summy 200,000 etatem na zapomnienie dla chcących mурować domy, przeznaczonej, w roku tym odebrały zasiłki. Samo miasto Kalisz sumę 90,000 z wyraźnej woli W. C. K. Mości osobnym postanowieniem z d. 20 stycznia 1818 roku pozyskało, które rozkład urządzony, zapewni skuteczną temu miastu pomoc; miasto Siedlce dotąd niemające żadnego dochodu, opatrzone zostało corocznym w summie 5,607, a tak innym miastom z podwyższenia dochodów przez wydzierżawienie brukowego i mostowego godzi się wrożyć wzrost w pomyślniejszą postać, tak i stołeczne Województwa miasto, przez nadanie mu tego rodzaju dochodu, którego wprzód nie miało, w pośledniej nie zostanie kofei.

Warszawa jako stolica, zaraz w pierwszym roku zaprowadzenia konstytucji pod bezpośrednią zwierzchność Kommissyi Rządowej spraw wewnętrznych i Policji oddana, postanowieniem z dnia 10 lutego 1816 roku co do Muncypalnej władzy i co do funduszów urządzona, uyrzała między dawnymi swemi dochodami w zamian summy 300,000 zł, którą jej skarb za stratę dochodu z biuletów żydom wydawanych opłacał, sumę 433,415 złłch. odebrała nowy znaczny dochód z opłaty od szynków i z kopytkowego, jako zapas na brukowanie i oświecenie miasta. Zyskała osobno w roku 1816 sumę 300,000 sposobem awansu na zapomogę dla chcących się budować na pryncypalnych ulicach, która zostanie wiecznym dla niej funduszem, a summa 180,000 icy własna, z dóbr ziemskich podniesiona, służy jej na ten sam cel dla mieszkańców na odleglejszych ulicach domy swoje mających.

Przedmieście Pragi zyskało oddzielną administracyą pod zwierzchnością osobnego Burmistrza i z oddzielnymi dochodami.

Te atoli starania podźwignąć miast nie zdołają, jeżeliby kwaterunek wojskowy ciężarem swoim odstęrczać od budowy domów nie przestawał. Gdy w roku 1816 podany projekt zmiany w całym kraju kwater na opłatę pieniężną, w ścisłym swoim rozbiórce znalazł do wykonania przeszkodę, nie zostało jak szukać sposobów uczynienia tego ciężaru lżejszym, szczególnie w stolicy, gdzie konsystencya zawsze bywa liczniejszą.

Zniesienie wydziału kwaterunkowego, na który liczne zachodziły skargi, oddania na czas kwater pod dozór Rady Wojewódzkiej, a następnie pod zarządzenie Zwierzchności mieyskiej, zapewniło na moment i na przyszłość zapewni sprawiedliwsze rozkłady.

Podciągnięcie uchwałą 23 marca 1816 do znoszenia kwaterunków kupców, winiarzy, traktyerów, cukierników, szynkarzy i t. d. jako największy zarobek w mieście ciągnących, a z samej konsystencyi wojska korzystających, ciężar zrobiwszy podzielniejszym, uczyniło znośniejszym; utrzymanie odwachów i światła, było podobnie uciążliwą powinnością miast; z tej, tylko dostarczenie miejsc na odwachy zostało obowiązkiem tych, które 10,000 liczą intraty, za inne miasta skarb opłatę światła i odwachów przyjął na siebie, i na ten cel sum-

ma 100,000 przeznaczona w roku zesłym na etat Kommissyi wojny przeszła. Koszary tylko, koszary obszerne po wszystkich miastach na konsystencyą przeznaczonych budowane, spokojność mieszkańcom, wzrost miastom, wojsku wygodę zapewnić mogą; z tych iedne (jak to wyrażonem będzie pod Kommissyą wojny) budują się, na inne już są wskazane miejsca, i według rapportu wysłanego w tym celu Rady stanu, miasta Łowicz, Skiernewice, Sieradz, Piotrków, Lublin, Biała, Łęczyca, Kozienice, mają po części gotowe gmachy, z których wielkim kosztem koszary wystawionemi bydźby mogły; Krasnystaw, Siedlce, Ostrów, Radom i inne, chociaż nie mają gmachów, ale przez obfitość materyjałów do mурowania, budowy stajen i koszar nie czynią trudnej. Postanowieniem z dnia 21 października 1817 plan koszar w Łowiczu przyjęty, fundusz na nie w summie 355,799 gr 10 wyznaczony, wszelkie materyjały przez wydane urzędzenia zapewnione, pierwszym są krokiem do tego dzieła, do którego i wojsko i mieszkańcy wzdychają.

Po uporządkowaniu miast, ubezpieczenie nie tylko ich, lecz i posad wieyskich od klęski ognia, którym tak często płoną, urządzenie i upowszechnienie towarzystwa ogniowego już zaprowadzonego w iednej części kraju, dla ogólnego dobra wszystkich mieszkańców dokonaniem zostało. W dawnym składzie towarzystwa potrzeba wydatków przenosiła fundusze; zaprowadzona postanowieniem z dnia 9 lipca 1816 nowa Dyrekcyja towarzystwa i na nowych ugruntowana zasadach, dawne rachunki oblicza, i nowe spisy budowli mieyskich i wieyskich, ku wynalezieniu od nich procentu do składki, sporządza; tym czasem na rok 1817 nałożone składki, według dawnych na 4 Województwa kastrov wynosiły.

Na miasta złłch 354,429.

Na wsie złłch 150,700 gr. 15.

Pogorzelska zaś oszacowane zostały:

w miastach złłch 152,255 gr. 27.

we wsiach złłch 108,179 gr. 27.

Podniesienie miast staje się okazalszem, gdy się do niego łączy ozdoba. Stolica winna dać z siebie pierwszy wzór, przez zmianę niekształtnej w wielu swoich częściach postaci, przez rozprzestrzenienie i upiększenie miejsc i placów przez mieszkańców uczęszczanych; przystępy do niej staraniem lepszych niegdyś wieków drzewami osadzone, po części zniszczonemi były, wjazdy niekształtnymi domami uderzające, ulice niektóre nędznymi budowlami zacieśnione, ubliżały temu pozorowi i ozdobie, jakimi się chlubią inne stolice Europy. Rozkazał Wasza Cesar. K. Mość, a stolica nowego W. C. K. Mości Królestwa w innym się teraz wystawia kształcie; ulice prowadzące do niej zapelnione drzewami, wjazdy Mokotowski, Wolski i Jerozolimski wystawionymi domami i rogatkami ozdobione. Plac pod Lwem, dawne targowisko na zboże, niegdyś błotnisty i szczupły, rozprzestrzeniony i wybrukowany, stał się jednym z najpiękniejszych placów Warszawy. Pocięjów niegdyś siedlisko żydostwa, odradzający nieporządkiem, drewnianemi chatami z niebezpieczeństwem ognia zapelniony; wystawia kosztem miasta piękną i obszerną przestrzeń, ograniczoną z jednej strony gmachem Marywili, z drugiej ogromnym domem jarmarcznym, z gruntu na nowo wystawionym; plac pod figurami rozciągnięty i powróconym sobie na ulicę widokiem uprzyjemniony; rynek starego miasta przez rozrzućcie rozległy, lecz niepozornej budowy Ratusza, odsłoniiony; nowy Ratusz w pałacu dawniej Jabłonowskich kosztem miasta ozdobnie wyporządkowany.

Zamek W. C. K. Mości niedawno okolicznymi budowlami zasłoniiony, teraz przez zrzucenie bramy i kilku domów, z obszernym placem widokowi publicznemu powrócony.

Ogrod Saski dawną obszernością obdarzony, z niekształtnych budowli oczyszczony, przyjemnymi przechadzkami teraz powabny, ozdobną kratą w krajowych kuźnicach łaną zamknięty.

Plan ogrodu przed Zamkiem przez nabycie bliskich posiadłości z wiosną do skutku przychodzący.

25 domów na różnych ulicach zaczętych, z których 11 zupełnie ukończonych, a wszystkie inne w całym mieście odnowione i odświeżone.

19 ulic, 20,000 sążni kwadratowych bruku zajmujące, częścią na nowo wybrukowane, częścią przebrukowane zupełnie.

Oświecone ulice miasta nowego rodzaju lampami z Francyi sprowadzonymi, których światło obszerniej dosięga.

Przyszłe odbudowanie przedmieścia Pragi, według potwierdzonego W. C. K. Mości planu, już na ziemi w placach targowych, koszarach, ulicach wytknięte, i ile hojnym wspaniałości W. C. K. Mości upominkiem wsparte, prędkiego skutku pewne.

Nakomiec Scena narodowa przez nowe urządzenie szkoły i muzyki podniesiona, pomocą z strony Rządu wsparta i coraz widoczniej wzrastająca.

Są świadectwem wypełnionych i wypełniających się W. C. K. Mości rozkazów, które w zamiarze ozdobienia

miast, obdarzenia wygodą i przyjemnością mieszkańców, wydać raczyłeś, i razem tą chlubną dla Warszawy wróżbą: że z czasem stać się może godną majestatu Monarchy, oraz zaszczytu i szczęścia, których wspaniałe wielkiego W. C. K. Mości Państwa stolicy zazdrościć nie przestanie.

Byłoby zapewne miłym dla serca W. C. K. Mości wdkiem, oglądać inne miasta Polskie za wzorem *Warszawy* w podobną rosnącą ozdobę; otrząsają się one powoli z gruzów, któremi je burze polityczne zwaliły, lecz ozdoby, która w stolicy jest owocem hojnej W. C. K. Mości wspaniałości, chyba z wzrosłą zamożnością spodziewać im się godzi. (ciąg dalszy nastąpi.)

Na dniu 10 kwietnia po trzydniowej słabości nagle zakończył życie w tej stolicy J.W. Onufry Gozdawa *Kicki*, Senator Wojewoda, urodzony roku 1750. Bieg życia jego obywatelski, jak lata wskazują, zaczął się z początkiem panowania *Stanisława Augusta*. Poświęciwszy pierwszą młodość służbie wojskowej w korpusie artylerji, przeszedł jako Szambelan w usługi tego Króla, do którego osoby przez ciąg panowania aż do zgonu stałe i najszczerzej był przywiązany. Cztery razy na Sejm Pośel, w rozmaitych kraju losach zawsze wierny dobrej sprawie, często wzywany i naglony do kroków, do których w ów czas wielu pociągnąć się dało, zachował nieskażoną wierność uczuciom honoru, obywatelstwu i miłości kraju, łącząc zawsze nierozrywany węzeł przywiązanie do Króla z przywiązaniem do Ojczyzny. Pożniży Koniuszy Koronny, a w roku 1788. Marszałek Trybunału Koronnego, zostawił pamiątkę nieskazitelnej sprawiedliwości urzędnika.

W trudnych chwilach, których doznawał *Stanisław August* w ciągu burzliwego panowania, nieodstępny z dobrą zawsze radą sługa, a w roku mianowicie 1794 mimo groźb i niebezpieczeństwa sam jeden stałe przy boku jego pozostał. Zabezpieczało go i jedynie zachować mogło to dobre i upowszechnione o jego wierności dla Ojczyzny i Króla wpośród ludu mniemanie, przez co wiele na ów czas samemu Królowi był w sposobności oddać ważnych usług.

Zbyt mało w ciągu życia dbały o własne dobro, ślachechny w uczuciach, niechciwy darów Króla, kochający go z serca, najmniej ze znanej jego hojności, co tak łatwo było, korzystał. A gdy odjeżdżającemu z kraju Królowi, gwałtowna choroba i rozkaz samego Króla polecającego mu pozostałe interesa, zabroniły towarzyszyć, wiele z odebranych od niego darów usługom jego wtedy i zawikłanym sprawom poświęcił.

W ostatnich kraju wypadkach, po powrocie części Galicji, Senator Xięstwa Warszawskiego, teraz przed zgonem z radością uyrzał Sejm wolny, stan szczęśliwszy i nadzieje tej części Polski, która tytuł Królestwa odzyskała.

W domowym pożyciu przypominał we wszystkiém obyczaje, gościnność, łatwość i hojność dawną przodków, najszcześniejszy w ciągu całego życia, gdy komu w trudnych zdarzeniach, chętną i gorliwą mógł oddać usługę. Ojciec szanownej familii tém srożej zgonem swoim uderzył rodzinę, krewnych i przyjaciół, iż moc czerstwości zdrowia dawała nadzieję dłuższego życia. Umarł spokojnie na rękach dzieci, i w chwili tak srogiej najsmutniejszém zdarzeniem, jakby dla zamknięcia mu powiek przybyły córki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R Y A.

(z gaz. berl.) *Wiedeń* dnia 1 kwietnia. Podróż Cesarstwa Ichmość jest urządzona w sposób następujący: Dnia 10 nastąpi wyjazd do *Tryestu*; ztamtąd przez *Zara*, *Spolatro* etc. do *Raguzy* i *Cattaro*, a powrót oddrawi się przez pasmo gór do *Carlstad* i *Agram*. N. Cesarzowa, siądzie na okręt w *Tryescie*, dla widzenia starożytności w *Pola*; ztamtąd popłynie do *Fiume*, dokąd Cesarz Jegomość ładem przybędzie. Ztamtąd Cesarzowa uda się dalej morzem wzdłuż pobrzeża do *Zara* lub *Spolatro*,

gdzie Cesarz Jmść siądzie także na okręt, dla udania się (omijając terytoryum tureckie) do *Cattaro*.

Wczasie tym, kiedy dzieło: *Zasady sztuki wojennej* etc. (*Grundsätze der Strategie* etc.) przez *Arcey Xiążęcia Karola* wydane, tu pod dozorem dostojnego autora na język francuzki przekładane było, trzech xiegarzy paryzkich wydało tłumaczenie tegoż dzieła z uwagami jenerała *Jomini*. Wyszło ostrzeżenie z *Wiednia*, że w wydaniu tém myśli i słowa są częstokroć przeinaczone, załączone zaś plany w brudnych i niewyraźnych wyciśnięniach na kamieniu oddane, a uwagi po większej części czczemi tylko komentarzami zle zrozumianego tekstu.

F R A N C Y A.

(z korr. hamb. i gaz. berl.) *Paryż*, dnia 30 marca. Xiążę *Wellington* wyda dnia 2 kwietnia wielki bal, a dnia 3 wyjedzie do *Londynu*.

Dnia 26 t. m. w Izbie Deputowanych prawo znoszące handel Negrami przyjęte zostało 117 głosami przeciw 19.

W *Villiers-le-bel* (w departamencie *Seine et Oise*) miano zdeymować popsuty dzwon. W wieży kościelnej znajdowało się prócz robotników około 60 ciekawych, a w kościele około 400 kobiet. Lina zerwała się, dzwon upadł na sklepienie; z wysokości 80 stop runęły kamienie, pokaleczyły śmiertelnie 25 ludzi, a reszta jakby cudem zachowaną została.

Nicolo Isouard ukończył był nową operę: *Lampa Aladyna*. Przed samem skoniem rzekł do swej rodziny: „Kochane dzieci, życie szczęśliwie; opuszczam was, ale zostawuję wam moję *Lampę*.“

Skutkiem wyroku królewskiego teatr *Odeon* ma być jak najprędzej odbudowanym.

Dnia 23 i 24 lutego na całym pobrzeżu genueńskim dało się także uczuć mocne trzęsienie ziemi. W *Oneglia* i innych miejscach zapadły sklepienia kościelne i niektóre domy. Mieszkańcy z miast wyszli, i przepędzili kilka nocy pod gołym niebem.

Hrabia *del Campo de Alange*, grand hiszpański, dawniej minister wojny hiszpański i minister stosunków zewnętrznych, posel w *Wiedniu*, *Lisbonie* i *Paryżu*, który dawniej znajdował się także na wyprawie przeciw *Algierowi* i podczas oblężenia *Gibraltaru*, umarł tu mając wieku lat 82. Ubodzy stracili w nim wielkiego dobroczyńcę.

W Departamencie *Var* panuje od dawnego czasu nadzwyczajna susza.

Paryż, dnia 31 marca. Król używa dobrego zdrowia i pracuje co dzień z ministrami.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 30, prawo względem osobistego więzienia dłużników, przyjęte zostało 171 głosami przeciw 23. Dziś zaczyna się rozprawy o budżecie. Hrabia *de la Bourdonnaye* jest pierwszym mówcą; po nim mówić będzie bankier *La Fitte*, który w przeszłorocznej pożyczce 6 milionów fr. skorzystał.

W bliskości *Caen* znaleziono w łomach kamiennych skelet krokodyla.

Królewski trybunał w sprawie appellacyjnej *P. Schaffer* z powodu jego pisma, pod tytułem: „O stanie wolności we Francji“, skazał go na rok więzienia, na zapłacenie kary 5,000 fr., 2,000 fr. poręki, i na zostawanie przez lat 5 pod dozorem policji.

Na przyszłość nie może nikt być członkiem Izby Deputowanych, kto nie ma 40 lat wieku, i nie płaci rocznie 1,000 fr. zwyczajnego podatku.

Od rządu naszego wysłany został Jenerał *Lesseps* do cesarza marokańskiego, który naszemu monarsze trzy piękne młode lwy w podarku przysłał.

Hrabia *Forbin*, który odprawia podróż na wschodzie, przybył z *Jeruzalem* do *Kairu*, i był na wyjeździe do *Aten*.

N I E M C Y.

(z gaz. berl.) Od brzegów *Menu* dnia 4 kwietnia. Donoszą z *Frankfortu*: Przybyły tu dnia 1 t. m. dziedziczny W. Xiążę *Meklemburg-Schwerin* zaślubił się wczora z Xieźniczką *Augustą Fryderyką Hessen-Homburg*.

Posel angielski na Sejmie związku niemieckiego, Pan Lamb, wydał przez kilka dniam Hrabiemu Las Cases (który dotad w Frankfurcie przebywa) zabrane jemu w Anglii papiery. Hrabia Las Cases cierpi mocny ból oczu, i prowadzi życie bardzo skromne.

W A R S Z A W A

(z gaz. berl.) Piękny kościół St. Lorenzo w Damasco, który w czwartym wieku po narodzeniu Chrystusa zbudowany był przez Papieża Damasus, a od roku 1798 był zamknięty i spustoszony, wkrótce znówu odnowionym i poświęconym zostanie.

Podług nowych wiadomości z Messina i Palermo, ostatnie trzęsienie ziemi, d. 20 lutego, wywarło się swoje na linii wulkanicznej wewnątrz wyspy, i porzątek swój z Etny wzięło. Bronte, Castiglione, Val de Noto, Aci i Randezze ucierpiały najmocniej i są po części zburzone. Agosta i Siracus mało co ucierpiały, również i Catania mniej niżeli się spodziewano. Dama jedna szlacheckiego rodu umarła ze strachu. W majątności Duka di Misterbianco w blizkości Messina, podług świadectwa gazety *Observatore Pictorale*, w chwili potężnego wstrząśnienia wzniosło się siedm stópów wodnych, czyli wodnych trąb, i unosiły się przez 15 minut na powietrzu. Nad dawną lawą, która się od Licata do Botte dell' Acqua rozciąga, widziano ognisty meteor wozykmi jak strumień krawców, który przez kilka minut okolicę tę oświecał. W Palermo lekko, tylko trzęsienie uczuć się dało.

Trzęsienie ziemi które się razem w Sycylii i Piemontie przytrafiło, i na pierwszy wyspie tyle szkód poczyniło, dało się tem uczuć w okolicach Rzymu, że stan powietrza w pierwszych dniach marca uderzającym sposobem różnił się od zwyczajnego. W Rzymie srożył się taki wichur, że przed bramą S. Pawła ludzie, którzy ziemie porcelanową wykopywali, opadającą ziemią zasypiani zostali, a dwóch ich życie postradało. Liczono 10 trupów których morze na brzeg wyrzuciło. W Marchiach wichur zrzadził szkód w dachach i drzewach na 20.000 skudów. Pótem wzburzeniu się powietrza, nastąpiła najpiękniejsza pogoda wiosenna.

AMERYKA

(z Korr. hamb.) *Independant* dnia 1 marca. Niepodległa Ameryce południowej, prawem odwetu za straconie generała Mina, rozstrzelali 220 hiszpanów, między którymi 8 oficerów.

Gazety nasze zawierają wyjątek z listu amerykańskiego konsula w Kantonie pod 22 września, w którym jest przestroga dla kupców, ażeby nie wprowadzali tytoniu do „państwa niebieskiego“, gdyż z zagraniczne to opium, ten używany do palenia gnój od dawnych czasów jest tam zabroniony.

(z gaz. berl.) Mało znacząca wojna, którą Amerykanie z Indianami, *Seminole* zwanymi, prowadzą, nie mało kosztuje; departament wojny wysłał tam już około 200,000 dolarów.

Z *Creek-Indianami* zawarta została dnia 22 stycznia umowa, przez którą oni ustępują dwie znaczne ławy kraju za 120,000 dolarów dla Georgii.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

(z gaz. berl.) Król Szwedzki, po zakończonych uroczystościach koronacji w Sztokholmie, uda się niezwłocznie do Norwegii, dla odprawienia obrzędu koronacji w dawnym kościele katedralnym w Drontheim.

W Kopenhadze, na wszystkich polerowanych kompaniach zarzucone są gry w karty, ale natomiast szczególnejsze znajdują upodobanie w tak nazwaney chińskiej grze rozmaitości. Gra ta niedawno tu przeszła z Anglii pod nazwaniem a new chinese puzzle, i twierdzą, że gra ta przysłała do Anglii z wyspy S. Heleny, gdzie ją nadwyszczający pustelnik europejski, jako przyjemną rozrywkę miał wynaléć. Za pomocą 7 figur (5 trojkątów, 1 kwadrat i 1 Rhomboid) układać można cały alfabet i tysiące innych figur.

(z gaz. ryzk.) Podług listów prywatnych, Hiszpania miała formalnie oświadczyć wojnę Ameryce północnej.

Pod Pont de Mousson, w Lotaryngii, zagraża okropny wypadek w przyrodzeniu, to jest i powolne zapadnięcie znacznej góry, zatamowanie biegu rzeki Mozeli i zatopienie całej okolicy.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu w dacie poniżej zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu stronie roku 1818 miesiąca Apryla 7 dnia wydane.

Roku 1818 Apryla 6 dnia na sądzie Głównym Wileńskim, 2go Departamentu stawiając obecnie adwokat tegoż sądu Grobicki oświadczenie poniższe zanosił. One do wpisania w protokół podał; takowe tak się wyraża: Niżej własnoręcznie podpisany Jan Zgierski Major wojska Najjaśniejszego Cesarza Jegomości Austriackiego i kawaler, czynię urzędowe z następującej okoliczności oświadczenie: kiedy Józef Zgierski pułkownik wojsk Austriackich i kawaler dni życia swego w roku 1803 styczni 4, bezpotomnie w mieście Wilnie ukończył, oświadczały się uwiadomiony o śmierci rodzzonego brata swego w roku tymże do miasta Wilna dla objęcia spadku przybywszy, iako brat rodzony Józefa Zgier-

skiego dekretem Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego dnia 20 Lipca 1815 roku zasądzonym, za prawego następcę po nim ulegitymowanym został; i dla rozprawienia się ze wszystkimi w jakikolwiek sposob do majątku zmarłego brata przypowiadającemu się pretensorami Sąd Ziemski powiatu Trockiego uzyskał; gdzie nastąpił w dniu 2gim Nowembra 1803 roku ostateczny ze wszystkimi stronami wyrok, a lubo znaczna część summy zezdennu bratu od J.W.W. Hrabiów Potockich podkomorswa Koronnych na tedy należna po usatysfakcyonowaniu pretensorów na rzecz oświadczonego się pozostała, z powodu atoli założony od dekretu Ziemskiego Trockiego do sądu Głównego w niektórych kategoriach apellacyi, bardziej trwającego jeszcze dobr po Xieciu Miasalskim Biskupie Wileńskim konkursie odebrana od J.W.W. Hrabiów Potockich przez oświadczonego się byłą niemogła, obowiązki służby wojskowej niedozwoliły oświadczonego się czekać ostatecznego ukończenia po bracie interesów; a za powrotem do swego kraju zajęty czynną służbą posyłany będąc w różne strony, nie miał zręczności powrócić rychto do ułatwienia spadkowych po bracie interesów. Czaszy oraz wojenne każdemu obecne, przecinały komunikowanie się z umocowanym do tychże Interesów plenipotentem w czasie więc tym znalazła się osoba własność moją po rodzonym bracie zaganęjąc usiłująca, osobą tą jest W.J.P. Balbina w zamieściu Pankiewiczowa adwokata w Subsielów Trockich, która przybrawszy imię Zgierskiej i umianowwszy się nie własnie córka Józefa i Maryanny Raieckiej Zgierskich wspólnie z swym mężem pod nieobecność w tym kraju moją i nie wiadomośc o takowej mieszczanicy pretendencie, napastny z J.O. Xieciem Zubofem Generałem od Infanteryi i różnych orderów kawalera z Tabelli J.W. Potockiego utrzymującym na lokacyi moją po bracie summy utworzyła procedurę. Chociaż J.O. X. Jmć Zuboff powodowany słusznoscią, zasługującą na moją wdzięczność czynił obronę, zmuszony jednakże wyrokami sądowemi do wypłacenia summy pretendencie, to wszakże sprawiedliwa swoją troskliwością dokazał, iż na rzecz moją uzyskał takowej summy ubezpieczenie; ztąd oświadczały się znajdując J.O. Xiecia Zuboffa zupełnie usprawiedliwionym, nierości do tego o nie pretensyi olem rzecz z W.W. Pankiewiczami, dla czego moją własność zaganęjąc usiłują, m. rzeczą z W.W. Bernardem potkownikiem wojsk pol. Janem Szambelanem dworu byłego pol. Pęczkowski utrzymującym za kaucyą moją summy o której narychleysze wypłacenie przez władze właściwe czynię przedsięwzięcie. Gdy zaś dekret Sądu Ziemsko Trockiego w roku 1814 miesiąca marca 16 dnia ogłoszony, iako równie uprzednio, będąc względnie osoby mojej zaocznie, niemające poprzedzonych, ulko z obywatelami obcego kraju, właściwych cytycyów, żadnego znaczenia mieć nie mogą, przeto oświadczały się o windykacyi swojej własności krok prawny rozpoczynając, przybycie swoje do kraju wszech Rosssy ogłasza i żeby W.W. Pęczkowscy niebyczeni przez oświadczonego się lokatorowie summy, nakazując urzędowe zapotrzebowanie mieć oną do wypłacenia z procentami w gotowości, żeby oraz nieważyli się w jakikolwiek z W.W. Pankiewiczami wchodzić układy, niniejszym zawiadamiam, że oraz W.J.P. Balbiny Pankiewiczowej do imienia Zgierskich nienależącej za córkę Józefa i Maryanny Zgierskich nieprzyznaje i tego Sądowemu dowodzić będzie, urzędownie oświadcza. U tego oświadczenia w protokule podpis następujący: Jan Zgierski Major wojsk Cesarza Austriackiego. Pożalin kop. 52 wzięto.

Sekretarz Dobrzański. Kazimierz Miaskowski. Tytułarny Sowietnik

1 Niżej podpisana, zawiadamia ogólnie wszystkich kredytorów i pretensorów W.W. J.P.P. Mazurkiewiczów iż w roku terańniejszym 1818 miesiąca february 27 dnia do pomienionych Mazurkiewiczów kamienicę aktorstwem należną w mieście Wilnie na ulicy Trockiej Wileńskiej pod N. 402 położoną wieknością nabyłem, i umowioną summy w dniu 23 apryla roku idącego opłacać będę rzeczonym W.W. Mazurkiewiczom — przeto aby raczyli wszyscy ogólnie Kredytorowie i pretensorowie z swemi dowodami jawić się w terminie pomienionym do Kamienicy dla odniesienia satysfakcyi, gdyż którzy nie raczy uczynić odezwy, niżej podpisana w czasie późniejszym uspokajając kamienicy pretensyow regulujących się do W.W. Mazurkiewiczów nie będzie, w tém czyni trzykrotną awizacyą — Dat Roku 1818 miesiąca apryla 13 dnia. Mieszkająca w domu W. Szambelanowej Stachowskiej pod N. 2002.

Krystyna z Rudkowskich Czerwińska.

Ostrzeżenie

1 Niżej podpisany w roku 1815 apr. 23 dnia propraetio nabytey u J.Pana Józefa Łukianowicza Radnego Miasta Gubern. Wilna kamienicy w Wilnie na Końskiej ulicy sytuowanej, wydał onemuż Łukianowiczowi wespół z swą żoną Oblig na rubli srebrnych 1.300 z terminem opłaty w roku 1818 na dniu 23 apryla. J.Pan zaś Radca Łukianowicz nawzajem, wydał mnie assekuracyą iż zaprzeczenia na swej kamienicy będące zdejmię i znieście, lecz gdy dotad tego nie dopełnił — został przezemnie zapozwany do Sądu Magistratu Wileń. tak o Rescyssyą prawa dotąd nie przyznanego jako też o ekstradycyą pomienionego wydatą Oblig; żeby, z tym takowej Oblig ukt nabywac wlewkami nie śmiał, przez niniejsze uwiadomienie ostrzegam.

Xawery Budkiewicz.

O g ł o s z e n i a.

Prospekt Dzieła pod tytułem: Wybor z różnych gatunków Poezyi Polskiej.

Przykładająca się do nauk krasomównych młodzież, zazwyczaj nieopatrzona w książki tego rodzaju, a dla drogości nie każdemu do nabycia łatwe, zdawała się już oddawna przemawiać z prozbą do polskich pisarzy, ażeby koniecznej jej potrzebie i niedostatkowi literatury oyczystey zaradzić chcieli. Tym większe zaś domagać się tego miała prawo od publicznych nauczycieli, którzy najlepiej są przekonani o powszechnem w książkach, że tak powiem, ubóstwie naszych uczniów, mianowicie od miast wielkich znacznie oddalonych. Sami nawet nauczyciele nieraz muszą czuć niedogodność, ile razy suche prawidła teoryi jakiego gatunku poezyi chcą wspierać i ożywiać pięknymi przykładami z cenniejszych rymotwórców wyjętymi. Oprócz bowiem wiadomości znacznej liczby poetów tak oryginalnych jak i tłumaczów (do czego *Historja literatury F. Bentkowskiego* wielką jest dzisiay pomocą), potrzeba każdego w szczególności dzieło bacznie odczytać, gruntownie samemu ocenić, wybrać szczególnie uderzające miejsca, i z kilkunastą książkami iść do szkoły dla przeczytania ucznióm. Nadto, dla wzbogacenia żywej pamięci młodych pięknymi wierszami, tyle potem im samym i innym w towarzystwie zabawy i roskoszy przynoszącemi, uczący widzą się być w potrzebie pod czas każdej prawie lekcyi z uszczerbkiem drogiego czasu, ledwo nie całą godzinę samemu dyktowaniu poświęcać. Bo wskazywanie miejsc do nauczania się w autorach, z dwóch szczególnie powodów jest nie podobne: 1. że, jakem już powiedział, młodzież nasza cierpi ich niedostatek, z przyczyny nauce wielkiego kosztu; 2. że mamy dosyć ze sławniejszych poetów, którychby wciąż czytać nie należało, a zatem do których odsyłać uczniów z wieln względów nie wypada.

Jakoż w każdym narodzie, gdzie się tylko literatura krajowa do wyższego stopnia posuwa, podobne dzieła ściągają piszących uwagę. Francuzi mają szacowne dzieło: *Leçons de littérature et de morale par Noël et Delaplace*, które od nauczycieli języka francuskiego, tak po szkołach jako też i na pensjach płci żeńskiej, powszechnie używane byćby powinno. Literatura rosyjska w tym samym rodzaju posiada dzieło w roku 1815 wydane (1). Pierwszy raz roku 1806 ukazał się w Polsce, *Wybor różnych gatunków poezyi z rymopisów polskich we 3ch częściach*. Powtarzanie tego dzieła nie bez zalety wydania dowodzą, istotnej jego u nas potrzeby. Z tem wszystkiem, oprócz przepisów nie małej wartości o niektórych gatunkach poezyi, na początku każdej części położonych, wiele jest wzorów mniej szczęśliwie dobranych.

Łatwiej wszakże innym przyganiać, a niżeli się samemu od zarzutów uwolnić. Zostając dotąd w przekonaniu, że nie jest dobry układ *Noël et Delaplace*, że nie wszystkie wzory, odpowiadają przeznaczonemu celowi w dziele rosyjskiem, że wybór poezyi polskiej bezimiennie wydany niedostateczny; nie mogę jednak być pewnym, iż się porządek i wyjątki przezemnie wybrane publiczności podobają, a młodzi płci obojey użytecznymi będą: ale się o to starałem.

Dzieło, *Wybor z różnych gatunków poezyi polskiej*, podzielone na 3 tomy, będzie się składać z 60 mniej więcej arkuszy. Ze wszystkich prawie gatunków poezyi w nim się wzory położą, podług porządku od *Domerona* przyjętego w dziele, *Principes généraux des belles-lettres par M. Domairon* 3. vol. 1815. Przed każdym zaś gatunkiem wymienia się rymotwórcy znani, tak oryginalni jako i tłumacze obcych poetów.

Nie pomieszczają się tu autorowie, których sama tylko dawność, lub rzadkość ich pisma zaleca; mając bowiem wzgląd na ukształcenie gustu i okazanie piękności poezyi oyczystey, sędzę, że wyjątki z dawnych naszych rymopisów, ledwo nie samym nauczycielom byłyby przydatne, którzy dla okazania znajomości zbyt wielu pisarzy, radziby je słuchaczóm czytać. Nigdy bez wątpienia młodzież, osobliwie płeć żeńska, która pospolicie czulszy ma smak od wielu okopconych literatów, nie podoba sobie, pomimo uniesienia się tych ostatnich, w rymach np. *Mikołaja Reja, Stan. Chrościńskiego* i t. p. Życzyć wszakże należy, aby będący przy wielkich bibliotekach, zajęli się takim dziełem, w któremby wyborniejsze wyimki chociaż miernych poetów, ale potrzebnych dla poznania języka i ducha rymotwórstwa dawniejszego, umieszczone były.

Niżej podpisany pracując od lat kilku nad ułożeniem pomienionego dzieła, nim do druku poda, przedsięwziął ogłosić jego prenumeratę. Im się prędzej dostateczna liczba prenumeratorów zbierze, tym rychlej dzieło drukować się zacznie w Wilnie, i ogłosi się prenumerata 3ch drugich tomów zawierających wyjątki z polskich pisarzy w prozie.

Na dzieło: *Wybór z różnych gatunków poezyi polskiej* prenumerować można w Warszawie u WJPana Józefa Węckiego; w Wilnie u WJPana Józefa Zawadzkiego; w Mińsku u WJP. Siemkiewicza Naucz. Fizyki w Gimnazjum; w Białymstoku u WJP. Onaciewiczza Pomoc. Dyr. i Naucz. Prawa w Gimnazjum; w Wińnicy u niżej podpisanego. Cena trzech tomów na pap. poczt. zł. pol. 30. na pap. wodn. zł. 20.

Jan Gwałbert Styczyński Naucz. w Gym. Podola.
w Wińnicy
2 maja 1817.

Rejestr pisarzy, których wiersze w tem dziele umieszczone będą, już oryginalne, już z obcych języków tłumaczone

Borowski Leon.	Lipiński Józef.
Chodani Jan Kanty.	Mier Albert.
Chodkiewicz Alexander.	Molski Marcin.
Dembowski Ignacy.	Morawski Franciszek.
Dmochowski Franciszek.	Naruszewicz Adam.
Feliński Alojzy.	Niemcewicz Julian.
Gawiński Jan.	Osiński Ludwik.
Gorczyzewski Jan.	Sarbiewski Maciej.
Gorecki Antoni.	Słowacki Euzebjusz.
Karpiński Franciszek.	Szymonowicz Szymon.
Kiciński Bruno.	Tomaszewski Dyżmas.
Kniaznin Fr. Dyon.	Trembecki Stanisław.
Kochanowski Jan.	Tymowski Kantorbery.
Kochanowski Piotr.	Węgierski Tom. Kajet.
Korsak Raymund.	Węzyk Franciszek.
Kozmian Kajetan.	Wyszkowski Michał.
Krasicki Ignacy.	Zabłocki Franciszek.
Krópiński Ludwik.	Zimorowicz Szymon.
Kruszyński Jan.	i t. d. i t. d.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. Na dniu 4 apryla z Folwarku Koszeiny w Pocię Wilkomir. leżącego W. Woynickiego Komor. Xięstwa Zmudz. uciekł parobek Antoni Rulewski, wzrostu słusznego, nosa szerokiego, włosów ciemno blond, zęba górnego na przedzie niemiał, w siermiędze białej pod spodem kożuch; ten ukradł konia kasztanowatego wartującego rubli sr. 60. Koń ten na lewym kłębie miał P. ruskie wypalone i małą łysinę na łbie; zabrał także kalamaszkę, siodło furmańskie i leyce plecione. Niżej podpisany uprasza jeźeliby komu zdarzyło się przypadkiem dowiedzieć się z opisaną, aby raczył uwiadomić Policję tutejszą i zgłosić się do kamienicy W. Woynickiego za zamkową bramą pod N. 757.

M. Woynicki Kapitan.

3. W handlu Józefa Kopscha znajdują się sprowadzone w jak najlepszych gatunkach angielskie Sukna, Kazimiery i Korty. Tamże można dostać, bławaty, wstążki, pończochy jedwabne.

(1) Собрание образцовых русских сочинений и переводовъ въ стихахъ и въ прозе. въ Санктпетерб.

bne i bawełniane, rękawiczki, nici, bawełnę, nanekin ostyndyjski w małych i większych sztuczkach. Xiążki moralne, papier do pisania, świece woskowe, angielskie igły, nożyczki, scyoryki, chirurgiczne instrumenta, fortepiana, smyczki do skrzypców, krzesiwa fizyczne, bursztyny, numizna, kamienie do pieczętek, saffiany, ramy wyzłacane do obrazów, drzewo mahoniowe i topolowe, orzechy kokosowe, herbata chińska, perfumy paryskie, czekolada, musztarda, wina rozmaite, w jak najlepszych gatunkach, oliwa prowanska, turek, porter, wody mineralne i inne rozmaite towary; jako też znaczny bardzo wybożnót muzycznych najlepszych wirtuozów sprowadzony z różnych miejsc zza granicy i Petersburga. Co zaś tylko z dobrych nowych muzycznych dzieł na świecie wyddzie, ciągle tamże i na przyszłość dostać będzie można.

2. Oświadczenie imieniem WJPani Giertrudy Eleonory z Sieffersow Harmsenowey w assystencyi męża WJPana Johana Harmsena Komersenrata Libaw. czyniący wrzeczy takiey: iż dobra Bataycie i małe Rytnie w Pcie Telszewskim wespół z ruchomością WJPan Ferdynand Alexander von Bolschoing Landts Marszałek Gubernii Mitawskiej, mocą dokumentu roku 1817 miesiąca septembra 13 dnia datowanego eorundem 15 w Libawie przyznanego, oświadczały się wiecznością postąpił, do jakowego majątku jeśliby kto jaką stosował pretensyą w przeciągu roku aby odezwał się, każdego komu to wiedzieć należy przez niniejsze oświadczenie zawiadamia. Które podpisał plenipotent. Dat 1818 roku miesiąca marca 27 dnia. Poszliny Ukazne kop. 52 opłacono.

Johan Herman Harmsen.

Roku 1818 miesiąca marca 27 dnia przed Aktami IEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Pttu Telsz. stawając osobiście WJPan Johan Herman Harmsen Komersenrat Libawski takowe oświadczenie do Akt podał przyjąłem.

Ignacy Woytkiewicz Ziem. Pttu Telsz. Regent.

2. Folwark Antonów alias Zwirblany w Pocie Upit. w Parafii Rozalińskiej leżący, WWJPP. Antoni i Zofia z Mikszewiczow Dowiattowie Chor. b. w. Polch wyprzedali na wieczność WJP. Maciejowi Sobiestyańskiemu, zostawując w ewikcyi na przypadek okazać się mogących debitorów zł. 20,000, jeżeliby więc ktokolwiek miał jaką pretensyą do wspomnianych WWJPP. Dowiattow, na dniu 24 junii raczy się zgłosić do Folwarku w gurze wymienionego, w przeciwnym zdarzeniu stratę własney przypisze winie.

Kazimierz Szymkiewicz.

2. Familia nieliczna spokojność lubiąca, życzy dla zdrowia swojego nająć blisko Wilna kilka pokojów na wsi, kto je ma do zbycia raczy się udać do cięgarni Moritza w Klinice uniwersytetu na Zamkowej ulicy naprzeciwko pałacu JW. Paca.

2. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski za remissą Sądu Głównego Litewskiego Wilego 2go Departamentu dnia 22 gbra zeszłego 1817 roku nastąpi, taxę i Exdywizyą dóbr WJP. Janowdowa i Pużow w Powiecie Rossieńskim leżących na satysfakcyą wierzycieli Macieja Narbuta Sędz. Grani. Rosien. determinującą, na dniu przeznaczonym do dóbr Janowdowa zebrany, wstępne wyroki zatwierdził, komportacyą stronom na dzień 20 marca do kancelaryi Ziem. Rosien. nakazał, pomiar obu folwarków zalecił, i zjazd na rozsądzenie oczywiste na dzień 15 iulii idącego roku zadeterminował, ażeby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie do massy, w czasie przeznaczonym z dowodami do Exdywizyi iawili się, pod Amissyą, trzykrotnie przez awizacyą w Kuryerze Lit. umieszczającą się, zawiadamiać się.

Szymon Rymkiewicz Ziem. i Grodz pot. Upi. oraz Exdywizorski Regent.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

2 Gdy przez ogłoszenie na dniu 9 b. m. do powszechney wiadomosci podane, loterya na majątność Jeziorko zupeł-

nie uchylona została, Dyrekcya poleca Kollektorom trzgniącym się sprzedażą losów do rzeczoney loteryi.

1 Ażeby każdemu zwracającemu los. stawka w całości wydana została, a losy wzięte z dyrekcyi, w przeciągu trzech miesięcy od daty uchylecia loteryi, zwrócone zostały. — Jeżeliby zaś do dnia 9go czerwca r. b. nie wszystkie losy wykupione były, Kollektor winien jest za brakującą ilość stawkę do dyrekcyi złożyć.

2 Jeżeliby kto z posiadających losy do loteryi na majątność Jeziorko, w miejscu zwrotu stawki, życzył sobie mieć losy do loteryi na inne majątności, jako to: Wola Wieleńska lub Muchlin, takowe Kollektor winien jest wydać, a w przypadku braku onych, za zgłoszeniem się Dyrekcya dostarczy żadaną ilość.

2 Niżej podpisany wzywam i zawiadamiam moich wierzycieli, aby raczyli w dniu 23 apryla 1818 roku do folwarku Kulniow w Powiecie Oszm. położonego przybyć z dowodami probującemi zawinienia moje ze względu, że pomieniony folwark wyprzedalem W. Karolowi Wilbikowi Porucznikowi woysk Rossyjskich, któren w wyrażonym terminie summę, opłacać będzie. Przeto aby wierzyciele odnieśli satysfakcyą a mnie inskrypcie powrócili, niniejszą czynię awizacyą. Datt 1818 miesiąca apryla 6 dnia.

Jakób Harasimowicz Rott. Pttu Oszm.

2 W domie Kupca Sluckiego za Skarbowy dług konfiskowany na Zarzeczcu położenie mający, wypuszczają się w arędę różne pokoje z wygodami do nich należnymi, a zaiym życzący najmować takowe pokoje, raczą zgłosić się w nayrychleyszym czasie i przed terminem S. Jerzego, do częściowego Przysławy, zarzeczney części, czyli do Murgrabiego w tymże domie znajdujacego się nazwiskiem Niemeksza, od których mogą być pokazane te pokoje. Lub też z wyjaśnieniem kto wiele życzy dać za te pokoje arędy udać się do Policyi lub też do Rządu Litewsko - Wileńskiego Gubernńskiego.

Darewski Sekretarz.

2 W Gubernii wileńskiej, i w takimże powiecie o mil 10 od Wilna; między miastami powiatowemi Kownem, Wilkomierzem i miasteczkiem Janowem, znajduje się scheda z wydziału Kommissyi Hrabion Niesiołowskich nad Świętą rzeką w naypiękniejszym położeniu, Upniki zowiąca się, z miasteczkiem tego nazwiska, i wsiemi w bliskości będącemi. Należy do niey same Fundum, ze wszelkiem Folwarcznem zabudowaniem, Dom mieszkalny z Oficyną, Kuchnią, Skarbem murowanym, Szpi-chlerzem, Oranżeryą na osobnym Dziedzińcu. Kościół Parafialny, Cegielnia. Należycie Ograniczona z Mapą, obwodnicą i Inwentarzem urzędowemi; zawiera w sobie w gruntach orowych, w Lasach budowlowym i opałowym, w łąkach mroźnych i błotnych, oraz wszelkiego gatunku ziemi, obszerności włok 126. morgow 23 prętów 36. Dymów 35 z gospodarzy we wszelki dobytek zamożnych, liczących w sobie dusz męskich ostatnią rewizyą zaiętych 139. Ktoby życzył takową schedę nabydź wiecznością lub przez inny układ, raczy udać się do Wilna do Klasztoru XX. Dominikanów S. Ducha, gdzie akta dawnych Litewskich Trybunałów mają lokacyą; a znajdzie w tym miejscu o takowej schedzie w szczegółach poinformowanie.

3 Niżej podpisany nabywszy w R. 1808 majątność Parafianow nie maiey obszerności, w powiecie Wileyskim sytuowaną, na opłacenie oney znalazł powolność Szanownych Obywateli, w kredytowaniu mu sum gotowych jako rozliczywszy się zupełnie i opłaciwszy przeszłemu dziedzicowi, w ciągu uplynionego czasu starał się w niczem nie nadwierać ufności łaskawych kredytorow, wypłacając punktualnie procenta, i rozliczając się z każdym tak, iak miejscowe dozwalały okoliczności. Gdy wojna i dalsze sprzeczne pomysły dziedzicow wypadki postawiły majątki ziemne w stanie krytycznym, i ten coraz mocniej dawał się uczuwać, niżej podpisany to dostrzegłszy, szukał w osobistej pracy i poświęceniu się obcym interesom przyzwoitych środków zaspokoienia wierzycieli, a tym sposobem ocalenia nabytey majątności. Ten zamiar nie

przyniosł pomyślnego owocu, owszem znaczna należność zalega onemu w massie którą urządził, a że uzyskanie takowej w czasie teraźniejszym (jak się spodziewał oświadczający) nie nastąpiła, i to mu strudniło rozliczenie się na teraźniejszych kontraktach z wierzycielami swoimi, pamiętny na najpierwszy swój obowiązek oddania każdemu co jego jest własnością, dokładał nay usilniejszego starania ażeby mógł wybyć majątność Parafianow, i tym sposobem uscić się każdemu. Bezcenny szacunek ziemi, trudność dostania kupca z gotowym kapitałem odpowiadającym wartości, strudniło i to przedsięwzięcie. Niechce przeto oświadczający się pozostać iednego momentu spokojnym w którymby nie przemyślał o środkach mogących iak nayrychlejszy jego łaskawych wierzycieli, i usprawiedliwić tę ufność, iaką w nim położyli raczyli. Pragmę owszem aby te środki, tyle z jego strony słusznemi i zgodnemi z bezpieczeństwem własności wierzycielskiej były, nie dotąd w niczem zaufania onych nie nadwężył. Dlatego przez niniejszy akt publiczny uroczystie oświadcza, że tak nabyła przez jego majątność Parafianow, z tem wszystkiem co w niego jest dzierżeniem, iako też po oycu spadła Krzywicz, w jedynym powiecie Wileyskim położone, żadnemu frymarkam nie obciążone, składają jego ziemną własność, a zatem i bezpieczeństwo wierzycieli. Ze oświadczający się po miernym wyliczeniu szacunku majątności Parafianowa uważa i pewnym być może, że ta aż nadto odpowie ilości długu i jeszcze iakowas pozostałość dlo dziedzica zachowa. Lecz naypierwszą czując powinność uspokojenia każdego, pragnie przez sposób dla wierzycieli dogodny oną dopełnić. Dla tego iak z iedney strony nie opuści starania i naywiększej usilności w nayrychlejszym wyszukiwaniu na też majątność kupca, tak z drugiey niechce żadnego w tym celu przedsięwziąć kroku którenby nie był wierzycielom wiadomy. Spodziewa się owszem, że ciż otwartem i rzetelnem z sobą postępowaniem oświadczającego się powodowani, w przypadku iesliby się nabywca na całosc nie zdarzył, raczą samu weyść w układ o dzierżictwo tej ziemi, na iakiey hipoteke swey należności mają. Dla tego pragnąc z całą rzetelnością odkryć wierzycielom szanownym i cały stan funduszu swojego, i ciężary ony obciążające, wzywa i naymocniej każdego prosi, aby sami lub przez umocowanych dostatecznie Plenipotentow, raczyli się zgromadzić do majątności Parafianowa na dzień trzydziesty miesiąca czerwca teraźniejszego roku. Majętność ta położona jest w powiecie Wileyskim, odległa od miasteczka Dolhinowa na pocztowym trakcie położonego o mil cztery, gdzie oświadczający się oczekiwać ich będzie z całem nayskrupulatniejszym wszystkim wyjaśnieniem, gotowy do każdego słusznego układu, którenby mógł w zailemne stronom przynieść zaspokojenie. Oświadcza robić z siebie wszelkie ofiary powolności, iakie dogadziąc kredytorem od słusznosci nie będą odstępne. Zna oświadczający się, że krok ten dla wielu może okazać się bydz nowością dotąd mało praktykowaną i dla tego jest w obawie czy wszystkich wierzycieli swoich skłoni do łaskawego onego zaskutecznienia i przybycia na oznaczający się termin. Lecz obok tego nie pochlennie się mu zdaie, że oszczędzając tymże wierzycielom kosztow procederowych, amharasu, zwłoki, i tysiącznych niedogodności, iakie za sobą sądowicza kolej wskazuje, gdy sam naymocniej pragnąc oney uniknąć, szuka zgodnego ze słusznoscią i uczciwym sposobem obeyscia się srodka do zaspokojenia każdego, uła mocno że wzajemnie z ich strony cała ofiara przez oświadczającego się czyniona poznana i przyięta zostanie i że przez ich powolność nieodstępną od sprawiedliwości, tym samym nayrychlejszą domierzy onym satysfakcyą, do której ze strony swojej wszelkiej dołoży usilności nayuroczystiey przyrzeka. Pewny jest nadto, że skoro będzie szczęśliwym widzieć wierzycieli swoich, obecnie, czy przez plenipotentów zebranych na tę ziemię która ubespęcza ich własność drogą zgody i wzajemnego umiarkowania się iakie miejscowe okoliczności nay dogodniejsze wskażą, bez dlszej zwłoki, zupełne onym uczyni zaspokojenie. Czego doczekując niecierpliwie, i tym sposobem ze strony swey z całą otwartością przed szanownymi wierzycielami swoimi wynaydując się, ma niepłonną nadzieję w łaskawey onych tylokrotnie doznanej powolności i przyiaźni, iż kroku takowego iaki mu ich własne dobro i obustronna spokojność uac się doradziły, nie tylko za zle poczytać nie raczą, lecz owszem przychylając się do próśb podpisane uwolną siebie i jego od koley nader przykrych iakieby z wzajemnego nieporozumienia się nadal wypłynąć musiały.

Pisano w Minsku 1818 Marca 15 dnia.
Jan Chocko był Presez Sądu Gł. Mińskiego, Kawaler.

Excerpt Oświadczenia z Protokołu Sądowego Magistratu wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i tudzież urzędownie wydany.

3 Roku tysiąc osmset osmnastego miesiąca apryla pierwszego dnia — Na sądach Magistratu miasta Wilna stanęwszy osobiscie W. J. Pan adwokat Antoni Gierłowicz oświadczenie poniższe do protokołu sądowego ku wpisaniu podał,

które w następnym wyraża się brzmieniu: Oświadczenie Imieniem JJPP. Szymona i Teresy Sileckich Matczonków następney czyni się okoliczności. Opieka WWch Maryanny matki; Romulda i Justyna synów, Leonildy córki Stachowskich Szambel. i Szambellanka b. D. Pol. oświadczywszy chęć wybycia Kamienicy po zmarłym Antonim Stachowskim Szambelanie w Wilnie pod Numerem dawniey trzy sta ośm dziesiąt piątym a dzisiaj dziewiędziesiąt pierwszym oznaczoney, Ray zwaney, przez ogłoszenie w Kuryerze Litewskim zamieszczone wzywa ochotników do kupi, z jakowego powodu oświadczające się Sileccy mając część rzeczoney kamienicy w summie dziesięć tysięcy złotych Polskich prawem zastawnym trzyletnim przez zeszelego Antoniego Stachowskiego w roku tysiąc osmset iedynastym nowembra osmego dnia w Magistracie wileńskim przyznanym wedle świadectwa Intronussyi w tychże aktach zeznanej zawiedzioną, z warunkow tegoż zastawnego prawa są poruszyć się nie mogącemi possesorami do wyiscia zaczętych trzech lat, to jest: do dnia siódmege oktobra tysiąc osmset dwodziekiego roku, a w razie postapienia przez kogo bądź za wieczność takoweyże kamienicy iakiey umówioney ilości iak tylko i oświadczające się skloniliby do nabycia, wówczas przed wszystkiemi że mają pierwszeństwo zastrzeżono. Oprócz tego i reperacyi przez oświadczających się, w teyże zastawney posesseyi spełnianey z dokumentow tegoż zeszelego Antoniego Stachowskiego oddzielną pożyczkę na kamienicy takowey opierających o kapitał rubli srebrnych sześćset piętnaście i czerwonych złotych czterdzieście z zalegającymi procentami zmuszeni rozpoczęli w ziemstwie wileńskim w uzyskaniu z teyże kamienicy proceder izby więc pod pozorem niewiadomości w okolicznościach dotykających Jmć Panow Sileckich z opieka i same-muż WW. Stachowskimi, bez wiadomości tychże Sileckich z ich krzywdą w układy nikt wchodzić i formować praw niechciał przez oświadczenie ostrzegamy — (w protokule podpisano.) w Imieniu Sileckich Antoni Gierłowicz Plenipotent.

Correctum Ignacy Misiwicz miasta Wilna Regent.

3 Miński Rzymsko-Katolicki Konsystorz ogłasza pół roczny termin urodzonemu Karolowi Libiszewskiemu do stannosci w Sadzie swym przez siebie lub prawnie umocowanego dla rozprawy o nieważność małżeństwa z żoną Franciszką z Rakowskich Libiszewską, po upływie jakowego terminu, taż sprawa chociażby pod niestannosc pozwanego przy zastępstwie według praw przysięgłego, obrońcy ostatecznie przeprowadzoną zostanie.

Assesor X. Ignacy Meciński. Sekretarz Wincenty Stefanowski. Kancelarzysta Jerzy Daszkiewicz.

3 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego: Chociaż niniejszy Gubernialny Rząd, skutkiem odezwy Pożyczkowego banku Państwa, za dług onemu od Grafa Mannuzego należny, z majątku wspomnionego Grafa Mannuzego w Powiecie Brastawskim położonego, postanowił wyprzedać z publiczney licytacji 875 dusz płci męskiej, i wezwać dla nabycia żyjących na terminy, pierwszy 5, drugi 10, a trzeci 29 teraźniejszego miesiąca apryla; lecz teraz, za opłaceniem przez Graffa Mannuzego należności, wedle odezwy pożyczkowego banku pod datą 25 lutego teraźniejszego roku z N. 745, sprzedaż ta odbywać się niebędzie. Apryla 4 dnia 1818 roku. Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kaz. Nowicki.

z Brześcia Littgo dnia 15 marca roku 1818

3 w Gubernij Grodzieńskiej w Powiecie Brzeskim Littm w folwarku Oleszkowiczach, skończył życie swoje d. 4 februaryi 1818 roku Franciszek Jan syn Chroszczewski, nie uczyniwszy żadnego ostatney woli swojej rozporządzenia, z jakiego powodu, pozostały w summach gotowych, w sprzętach, ruchomościach inwentarza, oraz skryptami obligacyinemi zapewniony majątek nieboszczyka, gdy niejest wyrażnie wolą zeszelego dla kogoś przeznaczonym, należec z tym musi wszystkim jego sukcesorom prawo do posiadania onego mającym. WW. Franciszek i Kazimierz Chroszczewscy osobiscie i W. Kazimierz Chroszczewski za plenipotencyą w Imieniu Józefa brata swego rodzonego czyniący, synowcowie zeszelego, dowiedziawszy się o śmierci stryja swego, przybywszy z Galicyi w Powiat Brzeski, oświadczyli prawo swe do posiadania pozostałościow stryja swego, lecz ta jako nikomu wyrażnie, przez zeszelego nie przeznaczana, zajęta została przez jurydykcyą opieki szlacheckiey Powiatu Brzeskiego w iey zawiadywanie, która iak w skutek prozby WW. Chroszczewskich, jako też powodując się prawi-

dlami i ustawami krajowemi, w dniu 11 marca teraz. 1818 roku względem pozostałego summownego i ruchomego dalszego majątku zeszłego Chrószczewskiego zrobiła postanowienie; mocą którego między inszemi przedmiotami, uznała potrzebę uczynienia w gazetach Wileńskich, Warszawskich, Hamburskich i Lwowskich, publikacyi, o zeyściu bezpotomnym ś.p. Franciszka Chrószczewskiego, i pozostałym tegoż nierozporządzonym majątku, a razem wezwania do wszystkich sukcesorów zeszłego nieboszczyka, aby ci nąydaley do dnia 12 junii v. s. 1819 roku z dowodami legitymującemi ich prawo do osiągnięcia sukcesyi po ś. p. Franciszku Chrószczewskim u juryzdykcyi opieki szlacheckiej Powiatu Brzeskiego stawili się; skutkiem więc jakowego postanowienia używa też opieka szlachecka wszystkich sukcesorów zeszłego Franciszka Chrószczewskiego, udowodnić mogących należność zyskania udziału podług praw kraju Litewskiego z pozostałego majątku, aby ci, przed dniem dwódziesiątym junii v. s. tysiąc ósmset dziewiętnastego roku, z takimi przekonywającemi dowodami, jawili się w spomnionym juryzdykcyi, i aby przybycia swego w Powiat Brzeski nieopóźniali, gdyż za upłynieniem wyrażonego terminu, przybyłym z dowodami sukcesorom, summowny i dalszy wszelki majątek w posiadanie przeznaczonym być może, a nieprzybyli sukcesorowie o takowy przez nich w czasie zakreślonym nieposzukiwany majątek upominać się u opieki szlacheckiej Powiatu Brzeskiego prawa nie będą mieli. — Takowe obwieszczenie w protokóle podpisał: Marszałek Brzeski Paweł Jagmin, Prezydent Ziemski Powiatu Brzeskiego Klemens Wisłocki, Kajetan Wysocki Sędzia, Kazimierz Toltoczko Sędzia, Tadeusz Ponikwicki Sędzia, Tomasz Podgórski Pisarz Ziemski Powiatu Brzeskiego. — Zgodność z oryginałem zaświadcza Sekretarz Brzeskiej szlacheckiej opieki Wojciech Rawicz Kamiński.

3 Excerpt z Protokołu Potocznego Ziemskiego Powiatu Mińskiego w dacie poniżej wyrażający się zapisanego oświadczenia tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziemską Powiatu Mińskiego stronie potrzebującej jest wydany:

R. tysiąc ósmset ósmnastego miesiąca marca dwódziesiątego trzeciego dnia.

Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Powiatu Mińskiego oświadczenie imieniem JW. Tomasza Lenkiewicza b. Marszałka Powiatu Mozyrskiego i kawalera, przeciwko JW. Petroneli z Jeleńskich Lenkiewiczowej zonie swojej zapisuje się w następnej treści, iż żalujący Tomasz Lenkiewicz z powodu nagłego odjechania do stołecznego miasta St Petersburga w roku tysiąc ósmset dziesiątym dla zabezpieczenia losu własnego syna i żony, zrobiwszy testamentową dyspozycją przez oną zjawną, iż po ustąpieniu własnym i syna swojego życiu żona za obowiązkiem na blankiecie i na nie przyzwoitym papierze wydanym, będzie miała prawo poszukiwać pięć tysięcy czerwonych złotych, wszakże za powrotem ze stołecznego miasta Petersburga wezwany od żony do domu rodzzonego jej brata JW. Felixa Jeleńskiego Marszałka i kawalera w roku tysiąc ósmset dziesiątym in octobri otrzymał zwrot takowego obligu na syna swojego znią spółdzonego wieczysto krzeszny dokument przed zeyściem za tym tak oycą jako też syna w skutkach swych zawieszony kondycyjalny oblig, de nullo datto et accepto czyli bez żadnej zgody pożyczki wynikły, iżby nikomu pod nieważnością wlewu ustępowanym nie był, JW. Lenkiewicz Marszałek Mozyr. publiczność ostrzega, i że o extradyccją takowego obligu rozwinął proces uwiadamia — u tego oświadczenia podpis takowy — Takowe oświadczenie w imieniu JW. Tomasza Lenkiewicza b. Marszałka Pttu Mozyr. kawalera podpisuje Franciszek Ostrowski.

N. 701 Pószliny pieczętne 52½ kop. opłacono miedzią. Zgodno z protokołem świadczą Józafat Iwanowski Ziem. Pttu Mińskiego Pisarz.

Announce d'un ouvrage sur la physique pour les gens du monde.

3 La science est l'appanage de l'homme. Ses fruits ne doivent pas être le patrimoine exclusif des gens de lettres, mais se répandre sur toutes les classes de la société humaine à raison des besoins de chacune d'elles. Le Physicien surtout, qui réclame à juste titre un intérêt général pour sa science, a par cette raison même le devoir d'instruire l'homme du monde des progrès qu'elle fait et de s'empresser de réfuter le préjugé que les sciences physiques ne peuvent plus paroître que sous l'appareil imposant de combinaisons très compliquées et de calculs

effrayants. La vérité physique doit, il est vrai, parcourir l'obscurité des hypothèses, l'incertitude du doute, le vaste champ des expériences et les labyrinthes du calcul. Mais elle doit aussi sortir enfin de cet atelier de l'esprit humain, revêtue d'un caractère de simplicité, de clarté et de grandeur qui frappe aisément l'esprit et l'imagination.

L'ouvrage qu'on annonce aura tout simplement pour titre:

Entretiens sur la Physique.

L'auteur a choisi de préférence cette forme d'entretiens entre plusieurs personnes pour éviter la monotonie et le style de cathédre, pour soutenir l'attention sans la fatiguer et semer sans affectation quelques fleurs sur un sujet qui en est si susceptible que l'on n'est embarrassé que du choix.

L'ouvrage ne sera pas un traité de Physique où l'on présente chaque expérience et chaque théorème à part, mais un tableau raisonné et correct des lois physiques et chimiques de la Nature et de leurs principales applications. Il sera composé de deux parties.

La première contient les lois connues de la Nature développées dans les propriétés générales de la matière, dans les phénomènes du mouvement des solides et des fluides, dans ceux de la chaleur, de la lumière, de la composition et décomposition des corps, de l'Electricité et de l'aimant.

La seconde partie offre l'application de ces lois aux grands phénomènes de la Nature. Elle commence par la Physique de la terre qui considère notre globe d'abord relativement à sa figure, à sa grandeur et aux effets de la pesanteur; puis relativement à sa surface tant que composée de montagnes, de cavernes et de volcans, de rivières, de lacs et de mers, enfin relativement aux phénomènes nombreux et importants de notre atmosphère. On passe de là aux principaux systèmes de Géologie dont le but est de tracer les grands traits de l'histoire des révolutions de notre globe et de découvrir comment ces révolutions en ont formé la surface actuelle. Après avoir considéré la terre sous toutes ses faces, la Physique, sous le nom d'Astronomie, s'élève enfin de l'humble demeure de l'homme vers la voûte du ciel pour contempler le nombre infini des astres et les mouvemens admirables de notre terre elle-même et de ceux qui l'accompagnent dans sa marche autour de notre soleil.

Un tableau de la Nature qui embrasse l'infiniment grand et l'infiniment petit, qui dévoile l'accord merveilleux entre les phénomènes et les loix immuables qui président à leur ensemble, qui, tout en nous rappelant la dignité de l'homme, nous fait sentir à chaque pas la faiblesse de notre vue et l'insuffisance de nos forces — un pareil tableau ne peut qu'inspirer une profonde adoration de l'Etre suprême qui se révèle à l'homme avec tant de Majesté, adoration, qui est la plus sublime jouissance de l'homme sensible.

Cet ouvrage sera composé de six volumes; le prix est de 40 Roubles sur de très beau papier à imprimer, et de 50 Roubles sur papier à lettres. Pour couvrir les frais d'édition on choisit la voye de l'abonnement. Les personnes chez qui l'on s'abonne seront indiquées dans les feuilles publiques. Dès que l'abonnement sera suffisant l'impression commencera et sera continuée sans interruption.

Parrot, Professeur de Physique à Dorpat, Conseiller de Collèges et Chevalier, membre de plusieurs Academies des sciences.

Prenumerata na to dzieło przyjmuje się w Wilnie w Xigarni Uniwersyteckiej.

W Warszawie w Xigarni Zawadzkiego i Węckiego.

5 Dom po Pilichowskim, położony na Antokolu, ze stajnią, wozownią, sklepami, ogradem i oranżernią, wypuszcza się w arędę roczną lub trzyletnią. O warunkach można się informować w xigarni uniwersytetu.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego do miasta Królewca Wileński mieszczanin Ewreyn Pinchus Nuchimowicz Joachimow, na miesięcy dziesięć.

2. Odjeżdża za granicę do Galicyi do miasta Brodów atmeczny mieszkaniec Ewrei Chaim Malis.

3 Przybyły do Wilna francuzkich woysk były Kapitan Fran. Monpert, z żoną Katarzyną, synem Alexandrem, córka Ludwiką, wyjeżdża do Galicyi.